P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 1 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 31

Deklaracja Polski w Lidze Narodów

Rząd polski nie zgodzi się, aby Liga wykorzystywana była dla zatwierdzania decyzyj, powziętych poza instytucją genewską

Oświadczenie min. Komarnickiego

GENEWA, 31 stycznia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu 28-u delegat polski, min. Komarnicki, wygłosił następujące przemówienie:

Interesująca dyskusja, jaka odbywa się na podstawie raportu lorda Cranborna, wyłoni niewątpliwie, ze względu na powagę sytuacji, doniosłe elementy wytyczne dla przyszłości Ligi Narodów, jako narzędzia stałej i zorganizowanej współpracy międzynarodowej.

Zadanie moje jest znacznie ułatwione wskutek tego, że polski minister spr. zagranicznych przedstawił w głównych zarysach punkt widzenia naszego rządu, przemawiając w komisji spraw zagranicznych sejmu w dniu 10 stycznia, a następnie przed radą Ligi Narodów 27 bm. Z drugiej strony muszę przypomnieć memorandum rządu polskiego z 9 grudnia. W ramach tych deklaracyj oficjalnych pozwolę sobie dorzucić kilka uwag i stwierdzeń dodatkowych. Aby Liga Narodów naprawdę była w stanie całkowicie wypełnić misję, jaka została jej powierzona przez obecny pakt, należałoby, aby rzeczywiście była uniwersalną i aby wszystkie państwa o dużym znaczeniu brały w niej udział. Póki warunki te będą niespełnione,

LIGA NARODÓW BĘDZIE MUSIAŁA DOSTOSOWAĆ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ DO SWOICH MOŻLIWOŚCI.

Z drugiej strony nie należy zapominać, że nie byłoby ani słusznym, ani rozsądnym obarczanie państw, członków Ligi, obowiązkami i odpowiedzialnościami nieproporcjonalnymi do odpowiedzialności, jakie mają państwa, nie należące do Ligi, zwłaszcza, że odpowiedzialność państw ligowych nie jest zrównoważona z korzyściami, jakie Liga Narodów jest w stanie zapewnić swoim członkom.

Biorąc pod uwagę oświadczenia ostatnie, muszę uznać, że pewne postanowienia paktu nie mogą być automatycznie wprawiane w ruch, oraz że należy pozostawić każdy poszczególny wypadek ocenie członków Ligi, a zwłaszcza rozstrzygnięcie kwestii, w jakiej mierze mogliby oni stosować te postanowienia w sposób skuteczny i użyteczny dla pokoju.

Delegacja polska mniema, że jeżeliby każde państwo było powołane, przy całkowitym poszanowaniu jego suwerenności, do określania granic swego udziału w akcji zbiorowej Ligi Narodów,

NIE MOGŁABY RÓWNOCZEŚNIE WCHODZIĆ W RACHUBĘ SPRAWA ROZSZERZENIA KOMPETENCJI LIGI NARODÓW

w dziedzinie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych. Byłoby bowiem conajmniej niesłuszne, gdyby członkowie Ligi posiadali prawo interweniowania w sprawy natury bilateralnej, wbrew woli państw zainteresowanych, zapowiadając z góry, że nie chcą brać odpowiedzialności w wypadku, gdyby doszło do zatargu zbrojnego wskutek niepowodzenia procedury pokojowej.

Wszystkie postanowienia paktu są ze sobą związane i zdrowy rozum wskazuje, że ograniczeniu gwarancji bezpieczeństwa nie mogłoby towarzyszyć rozszerzenie zobowiązań członków Ligi w dziedzinie postępowania pokojowego.

Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby Liga Narodów, bez względu na statut, jaki posiada, mogła być wykorzystana jako instancja dla zatwierdzania decyzyj, powziętych poza Ligą przez niektóre państwa zainteresowane. Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby rozdzielenie w ten sposób na członków Ligi zobowiązań i odpowiedzialności wypływało z decyzyj, w których uchwaleniu członkowie Ligi nie brali udziału.

Rozwój poglądów na misję i rolę Ligi Narodów dokonywa się przed naszymi oczyma pod wpływem konieczności politycznych i psychologicznych. Jest też rzeczą jasną, że organy Ligi Narodów będą musiały wziąć tę ewolucję pod uwagę przy stosowaniu paktu, nie mniej jednak dostosowanie istniejących tekstów do nowych warunków życia międzynarodowego powinnoby nastąpić tylko w sprzyjającej i odpowiedniej atmosferze.

WARSZAWA, 31 stycznia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych, p. J. Beck, powrócił wraz z małżonką w dniu dzisiejszym do Warszawy. Na dworcu powitali powracającego ministra podsekretarz stanu w MSZ, p. J. Szembek, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Imieniny P. Prezydenta Rzplitej



Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wysłał depeszę treści następującej:

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

Proszę posłusznie Pana Prezydenta aby zechciał przyjąć z okazji swoich imienin najserdeczniejsze życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci, które mam zaszczyt złożyć w imieniu rządu R. P. i własnym oraz od całej administracji.

Prezes Rady Ministrów
(—) gen. Sławoj-Składkowski.

Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) Pan marszałek senatu Al. Prystor wysłał depeszę treści następującej:

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

Mam zaszczyt złożyć Czcigodnemu Panu Prezydentowi bardzo serdeczne życzenia na dzień imienin w imieniu własnym i senatu R. P.

(—) Aleksander Prystor,
marszałek Senatu.

Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) Marszałek sejmu Stanisław Car wystosował do Pana Prezydenta R. P. w dniu Jego imienin telegram następujący:

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki — Wisła.

W imieniu sejmu i własnym mam zaszczyt złożyć Dostojnemu Panu Prezydentowi w dniu Jego imienin serdeczne życzenia osiągnięcia trwałych wyników w pracy dla państwa oraz osobistego szczęścia.

(—) Stanisław Car, marszałek sejmu.

Król albański zaręczył się
z hrabianką Aphonyi

Tirana, 31 stycznia.

(PAT) Na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu parlament przyjął do wiadomości fakt zaręczyn króla z hr. Aphonyi. Wiadomość ta wywołała powszechną radość w Albanii. Przed pałacem królewskim w Tiranie tłumy nieustannie wiwatują na cześć króla i jego dostojnej narzeczonej.

Majątek Arnolda Zweiga
skonfiskowany przez hitlerowców

Berlin, 31 stycznia.

(PAT) „Reichsanzeiger" donosi o skonfiskowaniu majątku Arnolda Zweiga, znanego pisarza, który znajduje się obecnie na emigracji i jest pozbawiony obywatelstwa Rzeszy.

„Der Danziger Vorposten" skonfiskowany
za fałszywe i tendencyjne artykuły o Polsce

Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) Władze polskie zajęły wychodzące w Gdańsku pismo „Der Danziger Vorposten" z dnia 29 stycznia za niezgodne z prawdą i tendencyjne przedstawienie warunków życia w Polsce.

Deputowani francuscy
żądają podwyżki diet

Paryż, 31 stycznia.

(PAT) Izba deputowanych na posiedzeniu wtorkowym ma rozpatrzyć wniosek biura rachunkowego izby o podwyższenie diet poselskich. Deputowani chcą głosować za podniesieniem diet. Ażeby nie dopuścić do demonstracyjnego i propagandowego głosowania przeciwko tej podwyżce zamierzają zgłosić wniosek dodatkowy, by z podwyżki tej mogli korzystać tylko ci deputowani, którzy będą za nią głosować.

WĘGRY W OBRONIE ŻYDÓW W RUMUNII

Oświadczenie hr. Bethlena. — Delegacja Żydów rumuńskich jedzie do Londynu. — Uchwały antysemickie związku inżynierów

Budapeszt, 31 stycznia. (Tel. wł.).

Duże wrażenie wywarło przemówienie hr. Jerzego Bethlena, wygłoszone dziś na zebraniu „organizacji partiotów węgierskich". Hr. Bethlen, jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich, oświadczył mianowicie, że rząd węgierski nie dopuści, aby mniejszości narodowej węgierskiej, zamieszkałej w Siedmiogrodzie, stała się jakakolwiek krzywda w związku z akcją antymniejszościową rządu Gogi. Siedmiogród, jak wiadomo, był jedną z prowincyj, włączonych do Rumunii po wojnie światowej, a poprzednio stanowiących integralną część Węgier.

Hr. Bethlen wygłaszając swe przemówienie, dodał:

— „Myli się rząd rumuński, sądząc, że będziemy bronili tylko Węgrów narodowości chrześcijańskiej.

ŻYDÓW SIEDMIOGRODZKICH UWAŻAMY RÓWNIEŻ ZA MNIEJSZOŚĆ NARODOWĄ WĘGIERSKĄ,

pomni ich lojalności i oddania sprawie węgierskiej i dlatego będziemy bronić ich praw z niemniejszą energią.

Dziennik węgierski „Brassai Lapok" publikując to oświadczenie, komunikuje, że pokrywa się ono całkowicie ze stanowiskiem prawdziwych partriotów węgierskich.

Bukareszt, 31 stycznia.

(PAT) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie związku inżynierów rumuńskich (A.G.I.R.), na czele którego stoi b. minister Manoilescu. Na zebraniu uchwalono

SKREŚLENIE WSZYSTKICH INŻYNIERÓW-ŻYDÓW

z organizacji i wystąpienie wobec władz z żądaniem wydalenia inżynierów żydowskich z instytucji państwowych, jak również ze szkolnictwa technicznego wszystkich kategoryj. Poza tym omówiono szereg ważnych spraw, związanych z obroną narodową i industrializacją kraju, jak też poruszono sprawę legalności noszenia tytułu inżyniera i wykonywania zawodu inżynierskiego.

Bukareszt, 31 stycznia.

(PAT) Rumuńskie władze graniczne wprowadziły

ŚCISŁĄ KONTROLĘ ŻYDÓW—OBYWATELI PAŃSTW OBCYCH,

przybywających do Rumunii.

W Konstancy zabroniono wylądowania 12 Żydom, którzy nie mogli określić celu swego przybycia do Rumunii oraz nie posiadali przy sobie pieniędzy.

Bukareszt, 31 stycznia.

(PAT) Ministerstwo oświaty wydało ostry nakaz szkołom w całym kraju natychmiastowego usunięcia materiału dydaktycznego jak mapy, tablice i t. p. noszące napisy w obcym języku, lub pochodzące z czasów przedwojennych.

Bukareszt, 31 stycznia.

(PAT) Wkrótce wyjechać ma do Londynu delegacja sjonistów żydowskich z Rumunii, która złoży rządowi brytyjskiemu memorjał, domagający się zniesienia zakazu emigracji do Palestyny i wskazujący na trudności, jakie napotrczą się przy ewentualnym kolonizowaniu innych terenów.

Czerniowce, 31 stycznia.

(PAT) Dekretem królewskim został wywłaszczony żydowski „Dom Narodowy" w Czerniowcach. Teren zajmowany przezeń zostanie przyłączony do posesji, na której buduje się rumuński pałac kultury. Gmina żydowska otrzyma odszkodowanie.

Titulescu wraca do Rumunii,

aby wziąć udział w akcji wyborczej?

St. Moritz, 31 stycznia.

(Tel. wł.). Przebywający tu na kuracji wybitny rumuński mąż stanu i b. minister spraw zagranicznych, Titulescu, oświadczył, że w najbliższych dniach przerywa swoje wywczasy i wraca do Rumunii, a to ze względu na zbliżające się wybory do parlamentu. Z uwagi na obecną sytuację w Rumunii i na znany stosunek rządu Gogi do Titulescu, oświadczenie b. ministra spraw zagranicznych potraktowane zostało w kołach politycznych jako sensacja dużej wagi.

Titulescu, który ostatnio sprawował swój urząd ministra w latach od 1932 do 1936, jest zdecydowanym zwolennikiem polityki frankofilskiej. We wrześniu 1936 roku, podczas jego pobytu w Paryżu, zmuszony został do ustąpienia.

Titulescu nie należał zasadniczo do żadnej partii politycznej, ale sympatyzował ze stronnictwem liberalnym i popierany był przez grupę b. premiera Taterescu. Dużą sensację wywołała przed kilku miesiącami wieść, że Titulescu zrywa z liberałami i wstępuje do partii chłopskiej, na czele której stoi Maniu.

Gen. Franco ogłosił się dyktatorem

Reorganizacja rządu powstańczego

St. Jean de Luz, 31 stycznia.

(PAT) Z powstańczych kół hiszpańskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek doręczono prasie w Burgos tekst ustawy, reorganizującej rząd Hiszpanii powstańczej i wprowadzającej instytucję normalnych ministrów.

Paryż, 31 stycznia.

(PAT) W motywach do ustawy o powołaniu nowego rządu Hiszpanii powstańczej zostało wyjaśnione ostatecznie stanowisko gen. Franco, który mimo, iż jest faktycznym dyktatorem i naczelnikiem państwa, objął funkcje prezesa rady ministrów. Ustawa o powołaniu nowego rządu wyjaśnia mianowicie, iż funkcja prezesa rady ministrów jest złączona istotnie z funkcją szefa państwa. Tak więc gen. Franco jest jednocześnie szefem państwa, szefem rządu i naczelnym dowódcą sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych.

Łodzianin aresztowany w Warszawie

za wyłudzanie pieniędzy od kandydatów na posady

Warszawa, 31 stycznia.

Policja warszawska aresztowała i na mocy decyzji sędziego śledczego osadziła w więzieniu mieszkańca Łodzi, bawiącego od dłuższego czasu w Warszawie Abrahama Wajmana.

Wajman ogłaszał w pismach, że poszukuje młodych inżynierów dyplomowanych do szeregu poważnych fabryk. Na skutek tego do Wajmana zgłaszało się wielu kandydatów, którzy wypłacali mu z góry prowizje za wskazanie fabryk i danie listów polecających.

Okazało się jednak, że cała ta impreza obliczona była jedynie na wyłudzenie pieniędzy, posad bowiem żadnych nie było. Na skutek tych skarg wszczęto przeciwko Wajmanowi dochodzenia karne.

Shirley Temple jako „Strzelec z Bengali"

Dziś PREMIERA w kinie „RIALTO".

Dwa przeciwieństwa. Dwa kontrasty — wizualne i artystyczne — zostały po raz pierwszy w dziejach kinematografii połączone w jednym filmie. Film nazywa się „Strzelec z Bengali" i jest osnuty na tle słynnej powieści Rudyarda Kiplinga. Tłem akcji są Indie i rzucony na łaskę dzikich szczepów pułk bengalskich lansjerów.

Victor Mc Langlen gra rolę sierżanta Mac Duff'a, potężnego Szkota o głębokim sercu, nazywanego „Matką Kompanii". Shirley jest wnuczką pułkownika którą okoliczności zmusiły przyjechać wraz z matką do Indii.

Pułkownik, zatwardziały żołnierz, nie znosi obecności kobiet w pułku. Mała Shirleyka chcąc przypodobać się dziadkowi, postanawia zostać „żołnierzem" i pod kierunkiem srogiego sierżanta Mac Duffa rozpoczyna musztrę wojskową. Nie sposób na tym miejscu opowiedzieć perypetje małej Shirleyki, która forsownie chce się podciągnąć do formy szkockich olbrzymów. Film obfituje w masę scen batalistycznych, momenty szarży szczepów hinduskich na fort angielski są prawdziwym cackiem reżyserskim. Jest w tym filmie scena, która zmusi do płaczu nawet najbardziej odporne serca. Scena bohaterskiej śmierci sierżanta Mac Duff'a któremu Shirley śpiewa po raz ostatni kołysankę, pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich miłośników kina. Takie sceny stanowią żelazne archiwum kinematografii.

Posel Hofman nie kandyduje na stanowisko prezesa ZNP

Warszawa, 31 stycznia.

Pos. Hofman złożył dziś do prasy sensacyjne oświadczenie w związku z pogłoskami jakie krążyły ostatnio, jakoby miał on kandydować na stanowisko prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pos. Hofman kategorycznie pogłoskom tym zaprzecza i stwierdza, że nie ma zamiaru kandydować na prezesa Z. N. P., uważa bowiem dotychczasowego prezesa ZNP p. Kolankę za właściwego na tym miejscu i z tego powodu nie może być kandydatem.

Nieście pomoc naibiedniejszym

Raport o sytuacji w Gdańsku

Wysoki Komisarz zdał sprawę w Lidze z wykonywania swych funkcyj

Genewa, 31 stycznia.

(PAT) Sekretariat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat:

Komitet 3-ch, który z polecenia rady Ligi Narodów śledzi sytuację w Gdańsku odbył dwa zebrania. Komitet wysłuchał nowego raportu, w którym Wysoki Komisarz zdał sprawę z warunków w jakich wykonywa swe funkcje oraz z rozwoju położenia w Gdańsku od ostatniej sesji komitetu. Komitet zbadał położenie po wysłuchaniu expose Wysokiego Komisarza oraz wyraził swe zadowolenie ze sposobu w jaki Wysoki Komisarz wywiązuje się ze swego zadania. Komitet nie uznał za potrzebne zaproponować, aby na bieżącej sesji rady wpisana została jakakolwiek sprawa Gdańska.

Pogrzeb ofiar katastrofy we Włoszech

Co było przyczyną strasznego wybuchu?

Rzym, 31 stycznia.

(PAT) Dziś o godz. 15-ej w Colleferro odbyły się uroczystości żałobne, po których ofiary wybuchu w prochowni przewieziono samochodami na cmentarz w miejscowościach, gdzie zamieszkali. Na Mszę Żałobną przybyli przedstawiciele króla Wiktora Emanuela, Mussoliniego, przedstawiciele wojska, marynarki i lotnictwa oraz władz cywilnych.

* * *

Rzym, 31 stycznia.

(PAT) Dochodzenie w sprawie wybuchu w Colleferro ustaliło, iż wybuch został spowodowany przez nieostrożność majstra, który do otwierania balonu ze zgęszczonym powietrzem użył narzędzia żelaznego zamiast miedzianego, przy czym wykrzesał iskrę, co było bezpośrednią przyczyną wybuchu.

Ks. Juliana urodziła córkę

51 strzałów armatnich na cześć małej księżniczki. — Samoloty rozrzucały kartki o holenderskich barwach narodowych

Haga, 31 stycznia.

(Pat) Księżna Juliana powiła córkę.

Haga, 31 stycznia.

Wiadomość o tym ,że księżna Juliana powiła córkę, została podana do publicznej wiadomości o godz. 9.15. Matka i dziecko czują się doskonale.

Wiadomość o urodzeniu się dziewczynki

OBWIEŚCIŁA SALWA 51 STRZAŁÓW ARMATNICH.

W całej Holondii narodziny księżniczki przyjęto z wielką radością. W Amsterdamie i innych miastach Holandii, wyległy na ulicę olbrzymie tłumy ludności, radośnie manifestując na cześć domu królewskiego i księżny Juliany .

Wiadomość o narodzinach została podana władzom za pomocą dalekopisu, zainstalowanego w pałacu. W chwilę po narodzeniu wszystkie rozgłośnie podały do ogólnej wiadomości fakt przyjścia na świat malutkiej księżniczki.

Jednocześnie ze strzałami armatnimi odezwały się we wszystkich kościołach dzwony, a w portach głosy syren okrętowych.

Ponad miastem

UKAZAŁY SIĘ SAMOLOTY,

które rzucały kartki o barwach narodowych, oznajmiające o narodzinach księżniczki.

W kilkanaście minut po nadejściu wiadomości o urodzeniu się księżniczki wszystkie domy w całej Holandii udekorowano flagami.

HAGA, 31 stycznia.

(PAT) Dzień jutrzejszy został ogłoszony jako święto narodowe. Będzie świętowała cała Holandia. Nauka w szkołach w ciągu dwóch dni będzie przerwana. Na wiadomość o przyjściu na świat księżniczki, Haga w ciągu kilku minut przybrała odświętny wygląd. W oknach i wystawach sklepowych ukazały się portrety członków domu panującego, na ulice wybiegły radosnym tłumem dzieci, które zwolniono ze szkół.

AMSTERDAM, 31 stycznia.

(PAT) Z zamku Soestdijk donoszą, że stan zdrowia ks. Juliany i nowonarodzonego dziecka jest dobry. Zarządzeniem królewskim ogłoszono, z powodu urodzin księżniczki, amnestię da armii i marynarki, znoszącą wszystkie kary dyscyplinarne.

HAGA, 31 stycznia.

(PAT) Córka księżny Juliany waży ponad 8 funtów, ma niebieskie oczy i jasne włosy. Akt urodzin będzie spisany jutro po południu. Chrzest odbędzie się za pięć tygodni w Hadze.

HAGA, 31 stycznia.

(PAT) Dzienniki holenderskie przepełnione są wiadomościami o radosnym wypadku w rodzinie panującej. Z opisów prasowych wynika, że gdy królowa Wilhelmina, po całonocnym czuwaniu, wyszła na krótką przechadzkę po ogrodzie pałacu Soestdijk, podbiegł do niej zadyszany adiutant, wzywając ja z powrotem, gdy rozwiązanie miało nastąpić lada chwila. Prócz królowej również książę Bernard i jego matka, księżna Armgard, czuwali całą noc. O godz. 9.30 ginekolog, dr de Grood, otworzył drzwi pokoju, w którym zebrała się rodzina królewska,

OZNAJMIAJĄC KRÓLOWEJ WILHELMINIE, ŻE ZOSTAŁA BABKĄ,

i księciu Bernardowi, że został ojcem zdrowej córki o niebieskich oczach i ważącej 3,5 kilograma. Zaraz po tym sekretarz księcia Bernarda przetelefonował wiadomość o narodzinach do oficjalnej holenderskiej agencji prasowej. Gdy wiadomość ukazała się na dalekopisie w głównym hotelu Soestdijk, który zamieniony został na tymczasową kwaterę wojskową, specjalny kurier wojskowy popędził na motocyklu do oddalonej o 2 klm. baterii, z rozkazem rozpoczęcia salwy 51 strzałów. Wiadomość została również przetelefonowana do premiera Colijna, który natychmiast powiadomił gabinet i zwołał specjalną sesję obu izb dla uchwalenia adresu hołdowniczego dla królowej i wyrazów gratulacji dla rodziców nowonarodzonego dziecka.

Fakt, że księżna Juliana powiła córkę jeszcze ostatniego dnia stycznia, oszczędził kupcom i przemysłowcom holenderskim poważnych strat, gdyby bowiem dziecko urodziło się później, to cały zapas medali pamiątkowych, filiżanek, dzbanków i t. p., które noszą date „Styczeń 1938", musiałyby ulec przerobieniu.

Depesza gratulacyjna P. Prezydenta R.P.

do księcia Bernarda

Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) W związku z narodzinami córki następczyni tronu Holandii ks. Julianny, P. Prezydent R. P. otrzymał od księcia Bernarda depesze następującej treści:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę zawiadomić Waszą Ekscelencję, iż małżonka moja powiła córkę".

W odpowiedzi na powyższą depeszę P. Prezydent wystosował do księcia Bernarda następujący telegram:

„Dziękując żywo Waszej Ekscelencji za radosną nowinę, która sprawiła mi szczególną przyjemność, śpieszę przesłać Waszej Królewskiej Wysokości oraz Księżnej Juliannie moje najgoretsze życzenia szczęścia dla małej księżniczki oraz bardzo serdeczne i szczere życzenia narodu polskiego, który zachował żywo i głęboko w pamięci pobyt Waszych Królewskich Wysokości w naszym kraju".

Katastrofalna powódź w Rumunii

Miasto Galac zostało częściowo zatopione

Bukareszt, 31 stycznia.

(PAT) Agencja „Rador" komunikuje: Na skutek przyboru Dunaju i zerwania tamy miasto Galac zostało częściowo zatopione. Niżej położone dzielnice zalane są do wysokości 2 mtr.. Istnieje obawa dalszego podniesienia się poziomu wody. Sytuacja jest tragiczna, wielu mieszkańców powódź zaskoczyła podczas snu.

Czerniowce, 31 stycznia.

(PAT) „Nasza Riecz" donosi z Konstancji, iż we wschodniej części Morza Czarnego szalał huragan, którego ofiarą padły sowieckie statki „Azneff" i „Mienżyński". Ze statku niemieckiego „Nordosten" fale zmyły z pokładu 5 marynarzy, których nie zdołano uratować. Huragan dokonał wielkich spustoszeń w porcie Noworosyjsk, zrywając dachy i przewracając słupy telegraficzne. Dwie barki rybackie nie mogły z powodu huraganu wpłynąć do portu i zatonęły wraz z załogą.

Francuska delegacja lotnicza

udała się do Anglii

Paryż, 31 stycznia.

(PAT) Delegacja oficjalna francuskiego ministerstwa lotnictwa, złożona z inżynierów Volperta, Vermillat, Roosa udała się wczoraj samolotem z lotniska Le Bourget do Anglii. Delegacja udała się do Londynu na zaproszenie brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, celem zapoznania się z metodami konstrukcji i produkcji samolotów.

Kolejarze niemieccy w Polsce

Warszawa, 31 stycznia.

W dniu 3-im lutego r. b. przyjeżdża z rewizytą do Polski, na zaproszenie ministerstwa komunikacji, grupa wyższych urzędników ministerstwa komunikacji Rzeszy Niemieckiej, oraz 9-ciu dyrektorów niemieckich kolei państwowych z podsekretarzem stanu p. Kleinmannem na czele.

Wojskowa rada gospodarcza

została powołana do życia w Niemczech

Berlin, 31 stycznia.

(PAT) Premier Goering powołał do życia wojskową radę gospodarczą, która działać będzie w ramach izby gospodarczej Rzeszy. W skład rady weszli najwybitniejsi przedstawiciele gospodarczego świata Niemiec.

Wystawa antyhitlerowska w Paryżu

Berlin, 31 stycznia.

(PAT) Cała dzisiejsza berlińska prasa popołudniowa i wieczorna zamieszcza artykuły protestujące z powodu otworzonej dziś w Paryżu wystawy p. n. „Pięć lat rządów Hitlera". Wystawa ma charakter propagandowy, wymierzony przeciwko ustrojowi narodowo-socjalistycznemu.

KŁOPOTY KOLONIALNE ITALII

Rzym ,w styczniu 1938 r.

Mussolini, obejmując niedawno osobiście tekę Ministerstwa Kolonii przemianowanego obecnie na **„Ministerstwo Afryki Wschodniej"**, podkreślił tym samym doniosłość wszelkich problemów związanych z zagospodarowaniem włoskich posiadłości kolonialnych.

Jak dotychczas, **Abisynia jest nadal krajem dzikim,** któremu brak najelementarniejszych podstaw do racjonalnej gospodarki, krajem z tanią robocizną wprawdzie, ale bez **dróg, bez przemysłu, bez organizacji regulującej życie ekonomiczne, jednym słowem — krajem chłonącym olbrzymie kopitały, których amortyzacji spodziewać się można dopiero po wielu latach usilnej pracy.**

Rząd włoski, po ostentacyjnym odrzuceniu projektów pożyczki zagranicznej, opracował szeroko zakrojony **sześcioletni program zagospodarowania imperium przy wyłącznym użyciu kapitałów włoskich i wyznaczy na ten cel 26 miliardów lirów.** Suma ta, jakkolwiek na pierwszy rzut oka wydaje się znaczną, maleje w perspektywie sześciu lat i w porównaniu z ogromnymi kosztami zamierzonych robót. Dla ilustracji wystarczy zaznaczyć, że np. **realizacja pierwszego punktu programu t.j. budowa szosy z dawnej stolicy Erytrei, Asmary — do Addis - Abeby (800 km) pochłonie już około jednego miliarda lirów!**

O eksploatacji bogactw mineralnych, o których tyle się mówiło i pisało w swoim czasie, narazie nie ma mowy! — **Podział obszarów należących dawniej do korony abisyńskiej na drobne gospodarstwa rolne i osiedlenie kilku tysięcy rodzin wieśniaczych na tych obszarach— to pierwszy, najuchwytniejszy cel, do którego zmierza rząd włoski.**

Akcja ta dla odciążenia krajowego rynku pracy nie ma naturalnie żadnego niemal znaczenia. Wynika to już choćby z oficjalnej statystyki za rok 1937, według której, w **roku ubiegłym wyjechało do Afryki Wschodniej około 13 tysięcy robotników, podczas gdy powróciło stamtąd w tym samym okresie około 82 tysięcy robotników** (z których notabene przeszło 13 tysięcy chorych!).

A jednak ten stały, choć w szczupłych granicach utrzymany, dopływ ludzi będzie w najbliższych latach zapewne **jedynym istotnym węzłem łączącym Italię, z jej nowymi koloniami!** Nowe plany kolonialne Mussoliniego bowiem oparte są na jasno przezeń wyrażonej zasadzie: **„Imperium stworzone na ziemi afrykańskiej musi być całkowicie samowystarczalne, a więc gospodarczo niezależne również od „madre-patria" Italii".**

Ta zupełnie nowa koncepcja nie została zagranicą przyjęta z taką uwagą, na jaką zasługiwałaby, ze względu na swą doniosłość i oryginlność.

Tak przecie nikt sobie kolonizacji włoskiej nie wyobrażał, ani w samej Italii, ani w głównych stolicach europejskich! — Brzęczą jeszcze wszystkim w uszach efektowne slogany o **„potrzebie rynków zbytu", o „nieodzownie potrzebnych surowcach", o „intensywnej wymianie handlowej"**, że aż się wierzyć nie chce w tak nagłą zmianę kursu, oznaczającą przecie **daleko idące rozluźnienie wszystkich stosunków handlowych pomiędzy Italia a jej nową kolonią.**

Jak wytłumaczyć sobie ten dziwny zwrot? — Najważniejszą rolę odgrywa tu chyba fakt, że **Abisynia zaczyna Włochom powaznie ciążyć materialnie i zagraża równowadze i tak już nadszarpniętego budżetu.** Surowce, jakich Abisynia w swym stanie obecnym dostarczyć może Włochom, bynajmniej nie rekompensują tego niebezpieczeństwa! Z drugiej zaś strony wywóz ich do innych krajów stanowi nęcący interes, **za pomocą którego „Banca d'Italia" zwiększyć może topniejący zapas dewiz.**

Ale sprawa ta posiada jeszcze jeden aspekt, który oświetla może najlepiej słowa inspirowanego artykułu zamieszczonego w rzymskim piśmie „Il Messaggero":

„**A. O. I.** (t. zn. Africa Orientale Italiana) **posiada liczne surowce, których przeróbka odbywać się może na miejscu, lub też które bądźto w stanie surowym, bądź też jako półfabrykaty eksportowane być mogą do tych krajów położonych w Afryce czy nad Morzem Czerwonym, z którymi już dawniej, Etiopię łączyły stosunki handlowe. A szczególnie wchodzą w rachubę kraje Dalekiego Wschodu, do których wszelkie towary płynąć mogą prostą drogą, nie podlegając znacznym opłatom Kanału Suezkiego".**

Oto jeden z punktów kardynalnych całego zagadnienia! — Zarówno wyroby włoskie posyłane do Abisynii, jak i surowce tej kolonii kierowane do kraju macierzystego **ulegają dzięki wysokim kosztom transportu zwiększonym jeszcze przez opłaty przejazdowe Kanału takiemu podrożeniu, że cały ten proces wymiany handlowej staje się nieopłacalny...**

Uwzględniając te fakty jasnym stanie się sens toczących się obecnie pertraktacyj włosko - japońskich, których celem jest uzupełnienie i rozszerzenie starego traktatu handlowego z 25 listopada 1912 r. — Japonii duszącej się w ciasnym kole swej nadmiernej produkcji przemysłowej otwarty zostanie **olbrzymi i niewykorzystany jeszcze rynek abisyński,** wzamian za co Japonia tak jak i przed podbojem Etiopii przez Włochów skupować będzie wszystkie zbiory abisyńskiej bawełny i całkowitą produkcję sali somalijskiej.

Taki obrót rzeczy byłby naturalnie dla Japonii wybitnie korzystny, przypuścić więc wolno, że Mussolini zażąda odpowiedniej rekompensaty, może jednak na innym odcinku..

„Ale to już jest inna historia!" — jak mawiał znacząco Kipling, kończąc swe opowiadania.

Dr. F. W.

Plan skolonizowania miliona Żydów w Palestynie

przedstawił Wł. Żabotyński na światowej konferencji sjonistów-rewizjonistów

PRAGA, 31 stycznia.

Dziś wieczorem nastąpiło w wielkiej sali „Lucerna" uroczyste otwarcie VII. światowej konferencji Unii Sjonistów-Rewizjonistów (Pierwszy konwent narodowy N. O. S.). Na sali, udekorowanej portretem Herzla, obecni byli przedstawiciele rządu czechosłowackiego, samorządu praskiego, szeregu poselstw państw obcych, gmin żydowskich i szeregu organizacji żydowskich. Przy podium wiszą dwie wielkie mapy: jedna przedstawiająca małą Palestynę w granicach, wykrojonych przez komisję Peela w porównaniu do całej Palestyny po obu stronach Jordanu, druga — Palestynę w porównaniu do terytoriów państw arabskich.

Po wysłuchaniu powitań przedstawicieli władz i organizacji żydowskich głos zabiera Żabotyński, który w dłuższym referacie omawia aktualną rzeczywistość sjonistyczną z punktu widzenia rewizjonizmu.

Z kolei Żabotyński przechodzi do analizy raportu komisji Peela. Do strony pozytywnej tego raportu zaliczyć należy uznanie okoliczności, że pojęcie Żydowskiej Siedziby Narodowej, użyte w Deklaracji Balfoura, oznaczało państwo żydowskie o wiekszości żydowskiej, oraz że pojęcie Palestyny określało terytorium historycznego kraju po obu brzegach Jordanu. Znaczenie pozytywne ma też krytyczna ocena taktyki rządowej w odniesieniu do „powstania" arabskiego. Najważniejszym momentem negatywnym to przede wszystkim myśl o podziale Palestyny, która zresztą od samego początku skazana była na niepowodzenie. Faktycznie tą drogą zniesionoby zasadę Żydowskiej Siedziby Narodowej w stosunku do 95 proc. obszaru Palestyny. Na obszarze żydowskim, proponowanym przez Komisję Królewską, gęstość zaludnienia wynosi 140 mieszkańców na klm. kw. — w przybliżeniu tyleż co w Niemczech. W tych warunkach w ogóle nie może być mowy ze względów gospodarczych o dalszej imigracji. Przymusowe przesiedlanie Arabów jest stanowczo wykluczone i stanowiłoby też zbrodnię wobec honoru i żywotnych interesów narodu żydowskiego. Główną zasadą wielkiego sjonizmu jest: nikogo nie wypierać z Palestyny. Po obu stronach Jordanu jest dosyć miejsca dla zamieszkałych tam Arabów ,dla ich dzieci, dla milionów Żydów i dla pokoju. Nonsensem jest twierdzić, iż karłowate państewko jest dopiero pierwszym krokiem, później zaś zaanektowane będą pozostałe obszary Palestyny. Podział byłby nie pierwszym, lecz ostatnim krokiem — śmiercią sjonizmu. Z tych względów witam z głębokim zadowoleniem nieuniknioną

LIKWIDACJĘ PLANU PODZIAŁU,

co właściwie jest już faktem dokonanym. Być może, że po ostatecznym zniesieniu planu podziału będzie kilka miesięcy zamieszania, w końcu jednak w Anglii zatriumfuje przekonanie, że najlepszą drogą jest całkowite spełnienie Deklaracji Balfoura.

Obecnie domagać się musimy, aby zwołana została konferencja międzynarodowa życzliwych państw dla rozwiązania kwestii żydowskiej.

Pierwszym krokiem na tej drodze jest

PLAN 10-LETNI.

W ciągu 10 lat należy

SKOLONIZOWAĆ MILION ŻYDÓW

na zachód od Jordanu, i w ten sposób zapewnić mocną większość żydowską w tej części Palestyny. Równolegle pół miliona winno się osiedlić w Transjordanii. W tym celu mają być przeprowadzone odpowiednie badania i poszukiwania wody. Żydowska pożyczka narodowa przysporzy potrzebnych środków. Również nadwyżki budżetowe przeznaczać należy głównie na cele kolonizacyjne. Polityka celna winna służyć produkcji krajowej. Polityka społeczna musi się opierać na przymusowym rozjemnictwie.

W dziedzinie wewnętrzno-politycznej należy realizować samorząd narodowo-kulturalny dla wszystkich narodowości. Ochrona żydowskich oraz mieszanych osiedli, kolei, szos i t. d .winna spoczywać w ręku drużyn żydowskich. Na miejscu obecnej Agencji Żydowskiej należy powołać zgromadzenie narodowe, wybrane na podstawie powszechnego głosowania. Po 10 latach takiego reżimu należy mandat zlikwidować, i wówczas Palestyna otrzyma prawo samookreślania. Plan ten jest całkowicie realny. Terroryści w Palestynie są, jak to stwierdziła komisja Peela, „kiepsko uzbrojeni". Od początku obecnej fali rozruchów, t. j. od kwietnia 1936, poległo mniej ofiar żydowskich niż w ciągu kilku dni pogromu w roku 1921. Jest to wynikiem samoobrony.

Nowela emerytalna

będzie rozpatrywana w piątek przez senat

Warszawa, 31 stycznia.

(PAT) Plenarne posiedzenie senatu zostało wyznaczone na piątek, 4 lutego, na godzinę 10 rano.

Na porządku dziennym znajduje się m. inn. nowela emerytalna. W związku z tym posiedzenie komisji budżetowej wyznaczone na piątek na godzinę 11-tą rano dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego ministerstwa spraw wojskowych, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17-ej.

Posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych zostało zwołane również na piątek, 4 lutego, po plenarnym posiedzeniu senatu.



Z dziejów Łodzi

Dnia 1-go lutego 1927 roku Łódź po raz pierwszy obchodziła Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. d-ra Ignacego Mościckiego nabożeństwem i akademią ku czci Pierwszego Obywatela Państwa.

Jednocześnie sfery miarodajne Łodzi postanowiły zaprosić Pana Prezydenta prof. d-ra Ignacego Mościckiego na uroczystość wręczenia przez miasto nowej chorągwi pułkowi bohaterskiemu „Dzieci łódzkich", na dzień 15 maja 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do tej prośby, odwiedził nasze miasto dnia 15 maja 1927 r., patronując pięknej uroczystości pod hasłem „Naród z Wojskiem — Wojsko z Narodem".



Luty
1
Wtorek

Dziś Ignacego B. M.
Jutro Oczyszczenie NMP.

Wschód słońca	7.18
Zachód słońca	16.21
Wschód księżyca	7.34
Zachód księżyca	18.15
Długość dnia	15.37
Przybyło dnia	1.19

Krótkie wiadomości

ZABIEGI O DOSTAWY MATERIAŁU BRUKARSKIEGO podjął zarząd miejski w związku ze zbliżającym się sezonem robót. Wobec tego, że szereg ulic w śródmieściu otrzyma nawierzchnię z materiału szlachetnego, zarząd miejski pragnie zapewnić sobie dostateczną ilość kostki granitowej i bazaltowej z kamieniołomów państwowych, by program robót został wykonany w całej rozciągłości.

* * *

KOMISJA SZACUNKOWA DLA RZEŹNI MIEJSKIEJ Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej zwołana będzie ostatecznie na swe posiedzenie w pierwszych dniach lutego. Orzeczenie tej komisji jest ważne ze względu na konieczność uregulowania stosunków miasta i koncesjonariuszy wobec trwającego już przeszło rok sekwestru rzeźni. Komisja szacunkowa ustali, jaką kwotę musiałoby zapłacić miasto, gdyby chciało przedterminowo wykupić rzeźnię.

* * *

ZJAZD OKRĘGOWY LIGI DROGOWEJ odbędzie się w Łodzi 12-go lutego. Na zjeździe omówiona będzie sprawa poprawienia stanu dróg w okręgu łódzkim, sprawa ochrony bezpieczeństwa na drogach i propagandy odnośnie ogumiania kół u wszystkich pojazdów konnych, kursujących na terenie Łodzi i okręgu.

* * *

OBOZY WYPOCZYNKOWE DLA ROBOTNIKÓW w Zakopanym i Rafajłowej uruchomione będą w połowie lutego i czynne będą przez cały sezon zimowy do końca kwietnia. Opłaty za pobyt w obozie będą bardzo niskie, dostępne dla wszystkich robotników, którzy będą mogli wykorzystać urlopy częściowo w okresie zimowym, zwłaszcza jeśli zakwalifikuje ich, ze względu na stan zdrowia, komisja lekarska.

* * *

SPISY MĘŻCZYZN, którzy w roku bieżącym powołani będą do zastępczej służby wojskowej, t. j. do wykonywania robót fizycznych, wyłożone będą do przeglądu z dniem dzisiejszym w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Zainteresowani mogą w spisach tych czynić uzasadnione poprawki.

Zmiany w dowództwie O.K.
Gen. Langner odchodzi do Lwowa

Dowiadujemy się o mającej nastąpić zmianie na stanowisku dowódcy okręgu korpusu w Łodzi.

Według wersyj, jakie na ten temat krążą, obecny dowódca OK., gen. bryg. Władysław Langner przeniesiony zostaje do Lwowa. Dotychczasowy dowódca OK we Lwowie, gen. Karasiewicz-Tokarzewski przeniesiony ma być do Torunia, zaś dotychczasowy dowódca OK w Toruniu, gen. Thomme, objąć ma stanowisko dowódcy OK w Łodzi.

—

Wiadomość powyższą notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Wielka afera walutowa

16-letnia mieszkanka Katowic zdemaskowała międzynarodową bandę przemytników walut. — Aferzysta z Ameryki wywiózł z Polski do Niemiec 500 tysięcy złotych

Warszawa, 31 stycznia.

Dzięki przypadkowi udało się władzom zlikwidować bandę przemytników dewiz.

Do policji warszawskiej zgłosiła się 16-letnia mieszkanka Katowic, Gertruda Kaczmarczyk. Oświadczyła ona, że została pobita przez swego przyjaciela, Ewalda Karmańskiego w jednym z podrzędnych hoteli warszawskich.

Dziewczyna na rozkaz Karmańskiego przewoziła z Warszawy do Katowic większe sumy pieniędzy, które wręczali jej czarnogiełdziarze warszawscy.

Przed tygodniem, w czasie przewożenia pieniędzy Kaczmarczykówna została okradziona. Gdy powiedziała o tym Karmańskiemu, ten wpadł w złość i tak ją pobił, że gdyby nie pomoc zaalarmowanej krzykami służby hotelowej, dziewczyna prawdopodobnie nie uszłaby żywa.

Karmańskiego aresztowano.

Okazało się, że przybył on przed dwoma miesiącami z Ameryki, skąd uciekł w obawie przed aresztowaniem.

JEST ON MIĘDZYNARODOWYM AFERZYSTĄ

który grasował na terenie Francji, Anglii i Niemiec.

Po przybyciu do Polski Karmański zorganizował bandę przemytniczą, i przewoził nielegalnie z Polski do Niemiec większe kwoty pieniężne.

Zbadany przez policję w dochodzeniu wstępnym Karmański

PRZYZNAŁ SIĘ DO PRZEWIEZIENIA 500.000 ZŁ.

W związku z wykryciem tej afery dokonano w Warszawie licznych aresztowań.

Przyłączenie przedmieść do Łodzi
nastąpić ma w ciągu roku bieżącego

Jak się dowiadujemy, w związku z pracami budżetowymi związków samorządowych, wyłoniła się ponownie **sprawa przyłączenia do Łodzi szeregu gmin podmiejskich, w pierwszym rzędzie Chojen, Brusa i Radogoszcza.**

Budżety tych gmin, które są traktowane na prawach wsi, są corocznie deficytowe. W roku bieżącym gminy te wykazują w swych preliminarzach budżetowych **120.000 złotych deficytu.** Budżet Chojen nprz. wynosi 116.000 złotych zaś deficyt — 42.000 zł., czyli przekracza **40 proc.** ogólnej sumy budżetu.

Stan tych miejscowości jest wręcz fatalny. **Gminy nie mają pieniędzy na najniezbędniejsze inwestycje.** Przyłączenie zaś miejscowości podmiejskich do Łodzi, nada tym dzielnicom prawa miast, umożliwi obciążenie mieszkańców takimi podatkami, jakie płacą mieszkańcy Łodzi, a tym samym **stworzy podstawy do przeprowadzenia niezbędnych inwestycyj zdrowotnych, opiekuńczych i oświatowych.**

Inkorporacja Chojen, Radogoszcza i Brusa do Łodzi ma nastąpić **jeszcze** w bieżącym roku. (i)

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego w dniu wczorajszym miasto zostało udekorowane flagami o barwach narodowych, zgodnie zaś z zarządzeniem władz szkolnych we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zorganizowane zostały pogadanki dla dzieci i młodzieży.

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostaną nabożeństwa dla dzieci i młodzieży szkolnej.

O godz. 10-ej rano w katedrze św. Stanisława Kostki J. E. ks. biskup Jasiński odprawi na pomyślność Dostojnego Solenizanta mszę św. przy czym obecni będą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz społeczeństwa. W dniu dzisiejszym zajęcia we wszystkich szkołach zostały zawieszone, jednak uczniowie zbierają się w oznaczonym czasie w klasach szkolnych, by pochodem udać się na nabożeństwa w kościołach.

Dzień Polaka z Zagranicy
Akademia w Klubie Sportowym Tramwajarzy

Dnia 30 stycznia 1938 r. pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej obchodzili „Dzień Polaka z Zagranicy".

Po nabożeństwie w Katedrze odbyła się w Klubie Sportowym Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211 akademia pod protektoratem przewodniczącego „Koła Środowiskowego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej" p. Dyrektora Ringa.

Na wstępie inż. Tatarski w krótkim przemówieniu zaznajomił zebranych z położeniem Polaków zagranicą i doniosłością zagadnień, związanych z niesieniem im pomocy.

Na część koncertową akademii złożyły się występy orkiestry tramwajowej pod dyrekcją p. A. Wenskego i chóru Tramwajarzy pod dyrekcją prof. Ulasa, oraz występy solowe, deklamacje i wiolonczela.

Zaznaczyć należy, że wykonawcami byli wyłącznie pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dnia 31 stycznia 1938 r. zmarła nasza najukochańsza

B. P.

z Kwaśnerów

Róża Lindenfeldowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dn. 1 lutego r. b. o godz. 1-ej popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż, Córki, Syn, Zięć, Wnuczki i Rodzina

Uprasza się o nie składanie kondolencji.

Pod znakiem umów zbiorowych

Stan bezumowny w przemyśle pończoszniczym.—Majstrowie domagają się arbitrażu.—Walka o lepsze warunki pracy

Jak już donosiliśmy, na skutek interwencji związku pracowników handlowych i biurowych, inspektorat pracy zarządził **kontrolę wszystkich przedsiębiorstw handlowych i sklepów w Łodzi, celem sprawdzenia, czy przestrzegana jest ustawa o 8-godzinnym dniu pracy.** Asystenci inspekcyjni przeprowadzają badania, protokuły, zaś przesyłane są do referatu karnego inspekcji pracy.

Wczoraj referat karny rozpoznawał sprawy 20 właścicieli przedsiębiorstw handlowych, którzy za zatrudnianie personelu powyżej 8 godzin **ukarani zostali grzywnami w kwocie od 20 do 100 zł.**

* * *

Wczoraj wygasła umowa zbiorowa, obowiązująca w przemyśle pończoszniczym w Łodzi. Ponieważ wskutek znacznej rozbieżności zdań między zainteresowanymi stronami nie rozpoczęto jeszcze pertraktacyj w sprawie nowej umowy — **z dniem dzisiejszym istnieć będzie t. zw. stan bezumowny.**

Związek zawodowy robotników-koloniarzy zwołał na dzień jutrzejszy walne zgromadzenie, które podejmie uchwały strajkowe, wobec odmowy przemysłu wszczęcia pertraktacyj.

* * *

Związek majstrów fabrycznych postanowił zwrócić się do ministerstwa opieki społecznej o powołanie komisji arbitrażowej **dla określenia warunków pracy i płac majstrów.** Prośbę swą majstrowie motywują tym, że bezpośrednie rokowania prowadzone były z przedstawicielami przemysłu około 12 miesięcy, mimo to **nie doprowadziły do podpisania umowy zbiorowej.**

Niezależnie od powyższego majstrowie fabryczni podjęli akcje **o oficjalne uznanie ich za pracowników umysłowych.** Przed kilku miesiącami bowiem wielu majstrów fabrycznych po ukończeniu 65 roku życia, stało się emerytami— ponieważ byli ubezpieczeni jako pracownicy fizyczni **renta ich jest znacznie mniejsza, aniżeli przysługująca im jako pracownikom umysłowym.**

* * *

Wczoraj odbyła się międzyzwiązkowa konferencja robotników przemysłu budowlanego w sprawie **umowy zbiorowej na nadchodzący sezon.** Postanowiono opracować do dnia 10 b. m. postulaty i w związku z tym zadecydować o wypowiedzeniu umowy dotychczasowej.

* *

Wczoraj odbyło się **walne zebranie pracowników rzeźnickich,** na którym postanowiono wystąpić z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki płac o 15 proc.

* * *

Wobec podpisania w sobotę **układu zbiorowego dla przemysłu tasiemkowego,** wczoraj ruszyły wszystkie fabryki, w liczbie 13, po 6-tygodniowej przerwie. (i)

Zemsta opuszczonej żony

Usiłowała zabić męża podczas snu.—Sąd uwzględnił ograniczoną poczytalność kobiety i skazał ją na 1 rok więzienia z zawieszeniem

Dziwnym, ale jednak obserwowanym często zbiegiem okoliczności przed sądem okręgowym toczyły się wczoraj **trzy sprawy, mające za tło zbrodnie w rodzinie:** na innym miejscu podajemy o zabójstwie, dokonanym przez wuja na osobie siostrzeńca oraz o samobójstwie, zresztą popełnionym w obronie koniecznej. Pierwszy zbrodniarz został skazany przez sąd na 12 lat więzienia, drugi podsądny został przez ten sam komplet sądzący uniewinniony, w trzeciej wreszcie sprawie, również rozpatrywanej pod przewodnictwem wiceprezesa Olszewskiego, znalazła się na ławie oskarżonych **młoda jeszcze kobieta, oskarżona o usiłowanie mężobójstwa.**

Helena Kompa, mieszkanka wsi Stoki pod Łodzią, **po czteroletnim pożyciu z mężem Józefem została przez niego opuszczona.** Józef Kompa przeniósł się do wsi Nowe Chrósty powiatu brzezińskiego i tam zamieszkał z Władysławą Bertod. Od tego czasu żona, osoba mocno nerwowa i stale podejrzewająca męża o zdradę, **poprzysięgła, że go zabije.**

W dniu 8 listopada 1937 r. Kompowa, zresztą nie po raz pierwszy, przybyła do mieszkania męża i jego przyjaciółki, by pomówić o dziecku, które pozostawało pod jej opieką. Ponieważ było już późno, **Kompowa prosiła, by jej pozwolono przenocować.** Mąż i jego przyjaciółka przystali na to, choć niechętnie, **i pościelili oskarżonej na podłodze.**

Oskarżona czekała, aż mąż zaśnie, a gdy przekonała się, że on już śpi, wstała, **zakradła się do łóżka i zadała mu trzy ciosy toporkiem w głowę,** poczem wybiegła na podwórze. Uderzenia nie były mocne. Kompa zerwał się łóżka, dogonił żonę, która w chwili, gdy ją chwytał, **zadała mu jeszcze jeden cios, przy pomocy przyjaciółki skrępował ją sznurami i we wczesnych godzinach rannych zawiózł na posterunek policji w Koluszkach.**

Oskarżona już w pierwszej chwili zeznała, że **chciała zabić męża z zemsty, że ją opuścił.**

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że w roku 1934 leczyła się oskarżona w Kochanówce i **że jej poczytalność jest ograniczona.**

Na rozprawie oskarżona zmieniła zeznania o tyle, że twierdziła, iż zabić męża nie chciała, a tylko **zamierzała mu zrobić krzywdę.**

Sąd, biorąc pod uwagę stan psychiczny oskarżonej, **skazał ją na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.** (l).

ZBIEG z SAN QUENTIN

Największa sensacja filmowa świata!

Dwa filmy sensacyjne — „Jestem Zbiegiem" i „Sing-Sing" zapisały się na zawsze w pamięci publiczności kinowej.

W r. b. Ameryka wyprodukowała film jeszcze bardziej potężny, bardziej wstrząsający, przejmujący dreszczem, zapierający dech w piersi.

Tytuł filmu: „Zbieg z San Quentin".

Akcja filmu rozgrywa się w słynnym więzieniu stanu Kalifornia. Bunty oszalałego tłumu więźniów, elektryzująca ucieczka z więzienia, pościg za zbiegami — oto fragmenty tego arcyciekawego filmu, który nie miał i nie będzie mieć sobie równego w dziedzinie filmów sensacyjnych.

Porywający, arcyludzki film, w gigantycznej realizacji słynnego reżysera amerykańskiego, Lloyda Bacona, w świetnej obsadzie z Anna Sheridan, Humphrey Bogartem i Pat O'Brienem na czele — ukaże się już dziś na ekranie kina „Europa".

Przeciw polityce w sporcie

Związek Związków Sportowych zaleca nie poruszać spraw narodowościowych

Z Warszawy donoszą nam:

W dniu dzisiejszym Związek Polskich Związków Sportowych wystosował do wszystkich podległych mu organizacyj sportowych pisma z zaleceniem by na walnych zgromadzeniach poszczególnych związków

NIE BYŁY PORUSZANE I DYSKUTOWANE SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Związek Związków Sportowych nie widzi podstaw do omawiania na terenie organizacyj sportowych spraw, rozstrzygniętych przez instancje polityczne naszego kraju i

ODPOWIEDNIO UJĘTYCH PRZEZ OBOWIĄZUJĄCĄ KONSTYTUCJĘ,

w której przyznano równe prawa wszystkim obywatelom.

SPORT

Automobiliści łódzcy zajęli 25-te miejsce w raidzie do Monte-Carlo

Paryż, 31 stycznia.

W niedzielę, jak już podaliśmy, zakończył się w Monte Carlo doroczny międzynarodowy raid automobilowy.

Z 5-ciu ekip polskich, które ukończyły raid, najlepsze miejsce uzyskała osada Zagórna—Mazurek, startująca z Bukaresztu. Osada ta zajęła 21-e miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Osada łódzka Bellen—Kulesza, która wyruszyła ze Stavangeru zajęła 25-te miejsce.

Osada Marek—Borowik—Jakubowski, która wyruszyła z Aten, sklasyfikowała się na 54-ym miejscu, osada Laurysiewicz—Nowak (również z grupy ateńskiej) na 74-ym miejscu. Wreszcie osada Kołaczkowski—Pronaszko (grupa ze Stavangeru) zajęła 79-te miejsce.

Nowe władze ŁKS-u

W niedzielę wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego.

Zebranie uchwaliło nadać za zasługi na polu rozwoju sportu członkostwo honorowe klubu p.p. wojewodzie Al. Hauke-Nowakowi oraz prezydentowi miasta M. Godlewskiemu.

Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes — dyr. Józef Wolczyński przez aklamację, wiceprezesi: nacz. Konopka i dyr. Skibicki, sekretarz — p. Noskiewicz, zastępca — p. Zemełko, skarbnik — dr. Łukasiewicz, członkowie zarządu p. p. Dzieniakowski, Rębalski, prok. Kozłowski, Kędzierzawski, Cyll, Korcelli, Lubawski, Krzyżanowski, Lange, Józefiak, Krachulec, zastępcy p.p.: Pfeiffer i H. Wardęszkiewicz.

Porażka hokeistów śląskich w Berlinie

W poniedziałek późnym wieczorem odbył się w Pałacu Sportowym w Berlinie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska i kombinowaną reprezentacją Berlina. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 4:1 (2:0, 2:0, 0:1). Jedyna bramka dla Polaków padła w ostatniej fazie gry w czasie zamieszania pod bramką berlińczyków.

Schindler trzeci na mistrzostwach narciarskich Węgier

W poniedziałek rozpoczęły się na Węgrzech w Matrahaze międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Węgier. Pierwszego dnia odbył się bieg zjazdowy na 3800 m. Startowało 54-ch narciarzy z 8-miu państw. Pierwsze miejsce zajął Włoch Passet w czasie 4:18,2 przed Szwajcarem Tracioni 4:21:8.

Z Polaków Schindler zajął trzecie miejsce na 54-ch startujących zawodników, osiągając czas 4:23,2. Na 6-ym miejscu sklasyfikował się Bochenek w czasie 4:227,8. Trzeci z Polaków Jan Marusarz zajął 17-te miejsce w czasie 4:40.

Czołowe drużyny bokserskie Warszawy w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, 6-go b. m., łódzki Hakoah rozegra w Łodzi mecz bokserski z tegorocznym mistrzem Warszawy Legia, która przyjedzie w silnym składzie z Baśkiewiczem, Teddym i Dorobą.

W Hakoahu wystąpi już prawdopodobnie nowo pozyskany w wadze półciężkiej Moszkowicz.

Prócz Legii sekcja bokserska Hakoahu zakontraktowała na najbliższe tygodnie na przyjazd do Łodzi czołowe drużyny stołeczne, a mianowicie na 13 b. m. Makabi, na 20 b. m. Okęcie i na 6 marca Warszawiankę.

Walne zebranie sekcji pływackiej Makabi

Na odbytym w dniu onegdajszym walnym zgromadzeniu sekcji pływackiej „Makabi" wybrane zostało nowe kierownictwo w następującym składzie: D. Gliksberg — kierownik, M. Wolf — zastępca, A. Rozenberg — sekretarz, dr. A.Hamermesz — skarbnik, inż. Nisenhaus, adw. Wajskopf i A. Kałowski — członkowie kierownictwa i dr. J. Polakow — patron młodocianych.

Expose budżetowe prezyd. Godlewskiego

Gospodarka Zarządu Miejskiego bez deficytu.—Wielki program inwestycyjny. — Zwiększone wydatki na oświatę, opiekę społeczną i zdrowotność

Wczorajsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, które zapoczątkowało sesię budżetową, było bardzo ciekawe i ożywione. Szczególną uwagę budziło expose prezydenta miasta, który przedstawił zamierzenia gospodarcze Zarządu Miejskiego na nadchodzący rok administracyjny. Możliwości finansowe miasta są ograniczone — mamy duże potrzeby i mało pieniędzy. Mimo to prezydent Godlewski już w ciągu lat ubiegłych poszczycić się może dużymi osiągnięciami. Jeśli nadto zrealizuje ten program, jaki nam przedstawił wczoraj — Łódź uczyni poważny krok na drodze swego rozwoju.

Zainteresowanie wczorajszym posiedzeniem wyraziło się w zapełnionej galerii dla publiczności, w której dostrzegliśmy kilku b. radnych ze stronnictw opozycyjnych, z poprzednich rad miejskich.

Po za expose rada miejska zajęła się rozpatrzeniem szeregu spraw bieżących. Największe jednak ożywienie wywołały wnioski nagłe oraz interpelacje pod adresem Zarządu Miejskiego.

Po otwarciu posiedzenia przez prez. Godlewskiego o godz. 7 wiecz., radny inż. Holcgreber zgłasza wniosek nagły w sprawie powiększenia subwencji dla teatrów miejskich. Następnie naczelnik wydziału zdrowia Kempner referuje sprawę uzupełnienia składu miejskiej rady szpitalnej, do której powołani zostali dr. Tochterman i dr. Mogilnicki.

Prezydent Godlewski

Z kolei zabiera głos prez. Godlewski, wygłaszając expose budżetowe. Omawiając zamierzenia zarządu miejskiego prez. Godlewski oświadczył m. in.:

Wysoka Rado!

Zaledwie dwa miesiące temu zatwierdzili panowie sprawozdanie z wykonania budżetu zarządu miejskiego w Łodzi za rok adm. 1936/37 oraz bilans zarządu miejskiego na dzień 1 kwietnia 1937 r.

Stwierdzili panowie, że omawiany okres budżetowy zamknięty został niedoborem w wysokości zł. 256.150,95, a mimo to na skutek decyzji centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej przyznającej gminie miejskiej Łódź umorzenie szeregu zobowiązań na łączną sumę zł. 9.204.273.68 i ustalającej sposób spłaty wielu zobowiązań, figurujących na r-ku wierzycieli (przez skonwertowanie na długoterminowe zobowiązania) — **ogólny rachunek nadwyżek i niedoborów budżetowych zamknięty został ostatecznie nadwyżką budżetową na dzień 1 kwietnia 1937 roku w sumie zł. 183.009,86.**

Rozpoczęliśmy więc tegoroczną gospodarkę po raz pierwszy od wielu już lat

bez deficytu

To też należy obecnie pilnie śledzić bieg gospodarki miejskiej, ujmując ją bezwzględnie w karby zakreślone budżetem, by stan ten dodatni utrzymać.

Bieżący rok budżetowy, aczkolwiek obejmujący **kolosalny program inwestycyjny, bo sięgający sumy zł. 12.000.000,** uda się zapewne zamknąć bez deficytu, a to ze względu na osiągane wpływy z podatków, które przypuszczalnie wyniosą o sumę zł. 1.500.000 więcej od preliminowanej, i na możliwość uzyskania jeszcze dalszej pożyczki inwestycyjnej w wysokości zł. 1.500.000, na którą zarząd miejski już posiada promesę, a otrzymanie której uzależnione jest li tylko od zgody ministerstwa skarbu.

Głównym źródłem dochodu, który upoważnia mnie do tak optymistycznych przypuszczeń, jest wpływ z podatku przemysłowego, który miast zapreliminowanej sumy zł. 5.200.000, niewątpliwie osiągnie w roku bieżącym sumę zł. 6.400.000.

Tych kilka uwag pozwoliłem sobie przytoczyć panom na wstępie, aby umożliwić im zorientowanie się w sytuacji finansowej miasta w chwili przystępowania do rozpatrzenia planu gospodarczego na r. 1938/39.

Opracowany przez zarząd miejski preliminarz budżetowy na r. 1938/39 jest całkowity, gdyż obejmuje i część inwestycyjną.

Wpływy i wydatki

Na skutek postępującej poprawy koniunktury gospodarczej oraz biorąc pod uwagę wpływy, uzyskiwane w roku bieżącym, uznałem za uzasadnione zapreliminowanie wyższych sum w dochodach działowych o sumę zł. 2.950.095 przy równoczesnym obniżeniu niektórych źródeł dochodu o zł. 488.419, a mianowicie podwyższyłem wpływy z udziału w państw. podatku przemysłowym o zł. 1.800.000, z udziału w państwowym podatku od dochodu o zł.— 200.000, z udziału w państw. podatku od lokali o zł. 200.000, z dodatku do państw. podatku od nieruchomości o zł. 200.000, z dodatku od państw. podatku od spożycia i produkcji o zł. 46.993, z przedsiębiorstw koncesionowanych (dywidendy i opłaty) o zł. 191.107, z domów czynszowych o zł. 23.469, z gruntów i lasów (maj. Łagiewniki) o zł. 35.136, z kwaterunków wojskowych o zł. 35.811, ze zwrotów za druki wydziału ewidencji ludności o zł. 13.300, z różnych zwrotów o zł. 133.501, z różnych opłat administracyjnych o zł. 31.808, z opłat z urządzeń dobra publicznego (zaległe koszty leczenia) o zł. 38.970.

Natomiast obniżyłem wpływy: z dodatku do państw. podatku od przenies. własności o zł. 100.000, z podatków samoistnych (skasowany podatek wojskowy) o zł. 50.000, z przedsiebiorstw komunalnych (w związku z obniżeniem obrotów rzeźni Nr. 2) o zł. 208.631, z różnych źródeł o zł. 129.788.

Przechodząc do analizy wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego, należy zauważyć, że bodaj największy wzrost przypada na dział IV — spłatę długów, gdyż wynosi zł. 790.535, co stanowi 24 i pół proc. całkowitego zwiększenia.

Zwiększenie to jest **logiczną konsekwencją polityki inwestycyjnej władz samorządowych, które w trosce o zatrudnienie możliwie największej ilości bezrobotnych, prowadzą konieczne i pożyteczne inwestycje,** jako to: budowę kanalizacji, wodociągów, gmachów szkolnych, zakładów opiekuńczych, dróg, regulację rzek oraz rozbudowę parków. Inwestycje te są jednak bardzo kosztowne i narazie nierentowne. Pożyczki, zaciągane na ten cel są uciążliwe, gdyż niektóre z nich, zaledwie 5-letnie, zaś wszystkie — bez stosowania okresu karencyjnego — niezbędnego do wykończenia budowanych objektów. Stąd też tak ogromny wzrost obciążenia działu spłaty w ciągu jednego roku.

Prócz tego preliminarz **przewiduje dwa losowania miejskich pożyczek obligacyjnych** (zł. 263.350), podczas, gdy tegoroczny budżet zawiera jedno losowanie (zł. 131.700), dokonane już w dniu 31 grudnia 1937 roku.

Przechodząc do działu I-go „Zarząd Ogólny", stwierdzamy wzrost jego o 13,9 proc., spowodowany: podwyższenie dodatku komunalnego dla pracowników, podwyższenie uposażeń wraz ze świadczeniami, podwyższenie wydatków rzeczowych, wstawieniem kredytów na wybory do Rady Miejskiej.

Zaznaczam, że ze względu na stale zwiększający się zakres działania samorządu zmuszony byłem powiększyć wydatnie aparat administracyjny.

Na dzień 1 stycznia 1937 roku zarząd miejski zatrudniał ogółem 2652 pracowników, natomiast na dzień 1 stycznia 1938 roku zatrudnionych było 2875 pracowników.

Opieka społeczna

Zwiększenie wydatków na opiekę społeczną było koniecznością, wynikającą przede wszystkiem ze zmian, dokonanych w polityce opiekuńczej miasta.

Zarząd miejski, mając na uwadze, jaką wartość dla przyszłości narodu ma dziecko, nie szczędzi środków na opiekę nad dzieckiem, młodzieżą i macierzyństwem. Powiększenie pogotowia opiekuńczego dla dzieci przez przeniesienie do odpowiedniego pomieszczenia przy ul. Kopernika 36 i udział zarządu miejskiego w uruchomieniu Izby Zatrzymań dla dzieci, znajdującej się pod zarządem Komendy Policji Państwowej umożliwiły rozpoczęcie akcji opiekuńczej nad dziećmi bezdomnymi, opuszczonymi, pozbawionymi należytej opieki. Że tego rodzaju instytucja była potrzebna na terenie m. Łodzi, świadczy liczba dzieci, doprowadzonych do Izby przez żeńską policję mundurową. W okresie od 8 czerwca 1937 r. do 26 stycznia 1938 roku doprowadzono 1342 dzieci. Z tej liczby zarząd miejski przyjął pod swą opiekę 120 dzieci, które nie posiadały prawnych opiekunów.

Niemal jednocześnie z rozpoczęciem akcji, mającej na celu zwalczanie bezdomności dzieci, wszczęto walkę z podrzucaniem niemowląt. Uruchomiono Dom dla bezdomnej matki przy ul. Sędziowskiej Nr. 14. Instytucja ta przyczyniła się do zmniejszenia liczby dzieci podrzuconych. W budżecie przewidziano na prowadzenie wspomnianego zakładu zł. 25.000.

Stopniowe zmniejszanie liczby podrzucanych dzieci umożliwi zarządowi miejskiemu przekształcenie miejskiego domu wychowawczego dla niemowląt z zakładu dla „podrzutków" na zakład opieki nad niemowiętami, których matki z różnych przyczyn nie mogą wykonywać swych obowiązków macierzyńskich. Wpłynie to na zmniejszenie liczby dzieci niewiadomego pochodzenia oraz śmiertelności niemowląt.

Wydatki na opiekę nad dorosłymi zapreliminowano w wysokości zł. 1.080.000, ponieważ zarząd miejski musi się przygotować do obowiązków opiekuńczych, które będą na nim ciążyły (z chwilą rozpoczęcia w Łodzi walki z żebractwem) w stosunku do obywateli, mających prawa opiekuńcze w naszym mieście. Przygotowania do tej akcji są już na ukończeniu.

Zdrowie publiczne

Zwiększone wydatki na służbę zdrowia publicznego przeznaczono w 40 proc. na wydatki, związane z zapobieganiem czyli profilaktyką, zaś 60 proc. na wydatki, dotyczące lecznictwa.

Doceniając wzrastające potrzeby niezamożnej ludności naszego miasta, corocznie powiększamy na ten cel kredyty. Stwierdzić jednak należy, że miasto stosunkowo mało funduszów przeznacza na profilaktykę. Olbrzymią część budżetu pochłania lecznictwo. Przyczyną tego zjawiska jest w dzisiejszych trudnych dla robotników warunkach (zubożenie) konieczność przyjścia z pomocą szpitalną, jako doraźną potrzebą chwili. Sfery robotnicze (nieubezpieczone) leczą się naogół niechętnie i dopiero wówczas zgłaszają się o pomoc, gdy jest stan ciężki, wymagający dłuższej już opieki szpitalnej. Drugą poważną przyczyną to sprawa umysłowo chorych, których utrzymanie pochłania około 21 procent całego budżetu zdrowia publicznego (zł. 860.000).

Kredyty na dział profilaktyki przeznaczane są głównie na ulepszenie walki z chorobami społecznymi (gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi) oraz z chorobami ostro-zakaźnymi (tyfus, błonica i płonica), nadto na rozwój agendy wychowania fizycznego młodzieży.

Godzi się zaznaczyć, że gruźlica to najważniejszy odcinek działalności profilaktycznej miejskich władz sanitarnych. To naczelne zagadnienie samorządu w naszym zagruźliczonym mieście, cierpiącym na wciąż aktualny głód mieszkaniowy, będący największym sprzymierzeńcem gruźlicy, wymaga wciąż nowych kredytów do przeprowadzenia skutecznej akcji. Szerzeniu się gruźlicy sprzyjają też wielkomiejskie warunki higieniczne w warsztatach pracy. Dzięki temu gruźlica w zdrowotności miasta odgrywa tak wielką rolę, a miasto nasze jest niejako naturalną stacją doświadczalną.

Oświata i kultura

Na wzrost kredytów wpłynęły wydatki w głównej mierze na higienę szkolną, przez uruchomienie z końcem r. b. budżetowego nowego oddziału przedszkola miejskiego w dzielnicy Bałuty i projektowanym otwarciem dalszych oddziałów w roku przyszłym oraz powiększenie ilości klas na kursach dla dorosłych z 22 do 27, wprowadzenie we wszystkich klasach 12-godzinnego tygodnia lekcyjnego zamiast 8-godzinnego oraz przedłużenie czasu trwania nauki — zgodnie z zaleceniem państwowych władz szkolnych — do 10 miesięcy, co łącznie z wakacjami stanowi 12 miesięcy. Przeprowadzona reorganizacja sprawi, że instytucje te będą miały charakter szkół powszechnych i słuchacze ich uzyskają odpowiednie uprawnienia.

Gazownia

Z pośród przedsiebiorstw wymaga omówienia jedynie gazownia.

Wskutek wzrostu produkcji gazu, wzrosła z jednej strony ilość zakupionego węgla, z drugiej zaś strony wzrosły wpływy z gazu, koksu i smoły. Zysk brutto wg. budżetu na 1938/39 r. wynosi zł. 372.472, wobec sumy zł. 265.254 w roku ubiegłym.

Od 1 kwietnia 1938 r. gazownia wprowadza w życie zmienioną taryfę za gaz. Zmiana będzie polegała na tym, że opłaty za dzierżawę liczników i zwrot kosztów administracyjnych zostaną włączone do zasadniczej ceny gazu i stworzą jednolitą taryfę z odpowiednimi opustami dla poszczególnych kategoryj konsumentów.

Przechodząc do budżetu nadzwyczajnego, zaznaczyć muszę, że sprawa kredytów na cele inwestycyjne nie została dotychczas jeszcze definitywnie załatwiona.

Ponieważ jednak wzorem lat ubiegłych dążyć będziemy do zatrudnienia jak największej ilości robotników sezonowych, a to w celu złagodzenia bezrobocia w mieście — przeto uważałem za wskazane i celowe plan tych robót ułożyć i niezbędne na ten cel kredyty zapreliminować.

Kolejność inwestycyj w roku bieżącym jest następująca:

1) Budowa wodociągów, która ma pochłonąć sumę zł. 3.338.560. 2) Budowa kanalizacji, koszt której wyniesie sumę zł. 1.892.270. 3) Regulacja rzek na przestrzeni 1.715 m. b. i obejmująca rzekę Bałutkę i Łódkę, na co preliminuje się sumę zł. 898.330. 4) Budowa dróg ma być wykonana kosztem zł. 4.728.2020 i objęta jest w cztery grupy. 5) Rozbudowa parku Ludowego, na którą przeznacza się sumę złotych 500.000. 6) Budowa bloków mieszkaniowych kosztem sumy zł. 1.000.000.

Na tym zakończyłbym omówienie planu gospodarczego miasta na rok admin. 1938/39, prosząc o przekazanie przedłożonego preliminarza komisji finansowo-budżetowej do szczegółowego rozpatrzenia.

Przemówienie prezydenta nagrodzone zostało rzęsistymi oklaskami. Następnie rada bez dyskusji uchwaliła regulamin obrad budżetowych, przesyłając preliminarz budżetowy do komisji, poczym przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Interpelacie i wnioski

Postanowiono, celem uczczenia ostatniego weterana powstania 1863 roku, por. Ignacego Hardego, zamieszkałego w Łodzi, **zwolnić go od płacenia czynszu komornianego w domu miejskim przy ul. Przędzalnianej.** Uchwalono następnie subwencje dla Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w kwocie zł. 3000 i dla Strzeleckiego Klubu Sportowego w kwocie 1000 zł.

Radny Malinowski referuje sprawę przejęcia przez miasto od okręgowego ośrodka PW i WF i wykończenia hali sportowej w parku im. Poniatowskiego.

W dyskusji zabrał głos **ks. prałat Kaczyński,** który wskazał, że wybrano pod budowę hali miejsce bardzo niefortunne. Zaledwie ulica oddziela tę halę od kościoła a to nie jest właściwe. Były wypadki, gdy zawody w hali zakłócały uroczysty nastrój podczas nabożeństwa w kościele.

— Nie będę negował wielkich zadań sportu, ale tego rodzaju wypadki nie są właściwe — mówił ks. prałat.— W okolicy tej nie ma niemal zupełnie szkół. Dzieci gnieżdżą się w ciasnych lokalach po 50—60 osób. W tych warunkach należałoby może raczej pomyśleć o budowie szpitali dla tych dzieci, które kar-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej.).

Kupcy gdańscy pod terorem

partii narodowo-socjalistycznej usiłują zmusić przemysłowców łódzkich do wyrzeczenia się przedstawicieli—Żydów

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o akcji hitlerowców gdańskich, którzy zwrócili się do łódzkich organizacyj przemysłowych i kupieckich z żądaniem **wycofania swych przedstawicieli z terenu Wolnego Miasta Gdańska i powierzenia przedstawicielstw gdańskim Niemcom.**

Do Łodzi przybyła nawet specjalna delegacja „komórki gospodarczej" partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, która przedłożyła w stowarzyszeniach swe postulaty.

Odpowiedź była jednobrzmiąca. Jak donosiliśmy wówczas, **wszystkie związki kupieckie i przemysłowe uchwaliły jednomyślnie swych przedstawicieli — obywateli polskich — z Gdańska nie wycofywać i bezpośrednio z firmami niemieckimi w Gdańsku również tranzakcyj nie zawierać.**

Zdawało się, że sprawa ta została tym samym wyczerpana. Ale hitlerowcy gdańscy, nie zrażając się niepowodzeniem, **postanowili użyć innego środka i drogą presji wywrzeć na przemyśle i kupiectwie łódzkim zgodę na swe warunki.** Oto w ubiegłym tygodniu szereg wielkich przedsiębiorstw łódzkich otrzymał od firm gdańskich pisma, z zawiadomieniem, że **nie będą one więcej korzystały z usług przedstawicieli - Żydów i domagają się prowadzenia z nimi interesów bezpośrednio, względnie przez wyznaczonych przez nich przedstawicieli, w przeciwnym razie zerwą wszelkie stosunki handlowe z łódzkim przemysłem.**

Presję posunięto tak daleko, że **anulowano ostatnio dokonane przez przedstawicieli gdańskich zamówienia.**

Zaznaczyć należy, że kupiectwo gdańskie jest całkowicie uzależnione od rynku łódzkiego, to też wystąpienia, o których wyżej mowa są naturalnie podyktowane przez partię narodowo - socjalistyczną, wbrew interesom tegoż kupiectwa.

Expose budżetowe prezyd. Godlewskiego

(Dokończenie)

łowacieją, a nie hal sportowych. Jeśli miasto musi tę halę przejąć i wydać na ten cel pieniądze, to może wskazane byłoby zamienić tę halę na lokal szkolny, a przynajmniej wybudować obok gmach szkolny i halę tę przeznaczyć na salę gimnastyczną dla dzieci. Gdyby to jednak było niemożliwe, gdyby hala miała służyć temu celowi, dla którego została przeznaczona, mój wniosek idzie w tym kierunku, by zastrzec się, by **w niedziele i święta w tych godzinach, w których w kościele odprawiane jest nabożeństwo, nie odbywały się tam żadne zawody sportowe.**

Prez. Godlewski wyjaśnia, że przejęcie tej hali jest dobrym interesem dla miasta. Kosztem bowiem 80.000 złotych na wykończenie jej, miasto uzyskuje budynek, wartości 400.000 złotych. Jeśli chodzi o dezyderat radnego ks. Kaczyńskiego, będzie on uwzględniony i **w godzinach nabożeństw w hali zawody odbywać się nie będą.**

Po załatwieniu szeregu spraw drobnych, przystąpiono do wniosku nagłego, zgłoszonego przez r. inż. Holcgrebera. Wnioskodawca komunikuje, że mimo, iż teatr popierany jest przez społeczeństwo, to jednak wskutek ogromu zadań, jakie na nim ciążą, wskutek konieczności prowadzenia pięciu scen, boryka się on z trudnościami finansowymi. Na dzień 31 grudnia 1937 roku **deficyt teatru wynosił zł. 45.378.** Wnosi on więc o podwyższenie subwencji do takich **granic, by teatrowi nie groziło załamanie finansowe.**

Na wniosek prez. Godlewskiego, wniosek przesłany zostaje do komisji finansowo - budżetowej.

R. Grabowski interpeluje magistrat w sprawie zarządzeń, jakie wydała policja, **by dozorcy czyścili wodą i szczotkami jezdnie i chodniki.**

— Chciałbym, aby takie zarządzenie było uzgodnione z Zarządem Miejskim. Rozumiem, że może ono dotyczyć ulicy Piotrkowskiej, ale nie peryferyj. **W Łodzi są dwie fabryki kaloszy, zagadnienie to więc można inaczej rozwiązać, niż przez nakaz czyszczenia ulic.**

Przemówienie to wywołuje huragan śmiechu. Prez. Godlewski wyjaśnia, że w tej sprawie odbędzie się konferencja w starostwie grodzkim.

R. Malinowski przypomina, że przed świętami Bożego Narodzenia rada uchwaliła dla pracowników miejskich bezzwrotny zasiłek świąteczny.

— Okazało się — mówi interpelant **— że wypłacono urzędnikom zasiłki, ale zwrotne. Jak to się stało, że uchwała zmieniła się w drodze z ulicy Pomorskiej na plac Wolności.**

Prez. Godlewski: — Uchwała zmieniła się nie na pl. Wolności lecz na ul. Ogrodowej. Tak nakazały władze nadzorcze.

Na sali wesołść. Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenie zostaje zamkniete. —sum.—

Reorganizacja walki z gruźlicą

Porozumienie między Zarządem Miejskim, Ubezpieczalnią i T-wem Przyjaciół Dziecka

Wczoraj została ostatecznie skoordynowana akcja w dziedzinie walki z gruźlicą w Łodzi, na zasadzie **porozumienia, osiągniętego przez trzy instytucje,** powołane do opieki nad gruźlikami **—Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego, Ubezpieczalnię Społeczną oraz Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dziecka.**

Pertraktacje w tej sprawie toczyły się przez długi okres czasu, początkowo pomiędzy Zarządem Miejskim a Ubezpieczalnią Społeczną. Obecnie, pod egidą Towarzystwa Przeciwgruźliczego, nastąpiło porozumienie, przy czym do akcji wciągnięto jeszcze tak poważną instytucję, jaką jest Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Na mocy umowy, jaką zawarto, całe terytorium miasta oraz peryferyj podzielone zostaje na trzy części — na **każdej z tych części działać będzie jedna z wymienionych instytucyj.** Zarząd Miejski prowadzić będzie akcję walki z gruźlicą **na terenie 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9 oraz połowy 6 komisariatu policji,** jak również w dzielnicach Radogoszcz, Nowosolna i części gminy Brus. Pozostałe dzielnice miasta podzielone zostają **między ubezpieczalnię i robotnicze towarzystwo.** Pod względem ludnościowym podział przedstawia się w ten sposób, iż **Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego opiekować się będzie 500.000 ludności, obydwa zaś towarzystwa — 250.000 ludności.**

Umowa ta jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie walki z gruźlicą, która zwłaszcza na terenie naszego miasta jest groźną chorobą społeczną. (i)

* * *

Rodzice! chrońcie Wasze dzieci przed gruźlicą! Szczepcie noworodków szczepionką przeciwgruźliczą B. C. G. Telefon 220-73, godz. 8—15. Miejska Stacja Walki z Gruźlicą w Łodzi, ulica Narutowicza 30.

Umiastowienie szpitala w Radogoszczu

Umowa z fundacją Konsztadtów ma być zatwierdzona przez urząd wojewódzki

Jak się dowiadujemy, wczoraj sfinalizowane zostały ostatecznie pertraktacje prowadzone od dłuższego czasu przez Zarząd Miejski z przedstawicielami fundacji Konsztadtów w sprawie przejęcia szpitala w Radogoszczu. Jest to, jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, sprawa dużej wagi, ponieważ szpital w Radogoszczu nadaje się do rozbudowy i zamiany na **centralny zakład leczniczy w naszym mieście.**

Wstępna umowa została już parafowana przez obie strony. W bieżącym tygodniu jeszcze udadzą się przedstawiciele Zarządu Miejskiego i fundacji do urzędu wojewódzkiego, gdzie **przedłożą umowę do akceptacji.** O ile władze nadzorcze nie wysuną żadnego sprzeciwu — sporządzony zostanie akt rejentalny i szpital w Radogoszczu ostatecznie przejdzie na własność miasta.

W myśl parafowanej umowy, **szpital w Radogoszczu zostaje zakupiony za sumę zł. 1.200.000. Suma ta płatna będzie w ten sposób, że 200.000 zł. miasto zapłaci fundacji przy sporządzaniu aktu rejentalnego, resztę zaś płacić będzie w ratach po 100.000 zł. rocznie, poczynając od 1 kwietnia 1939 roku.**

Ważnym szczegółem jest, że mimo rozłożenia należności na okres 10 lat, **miasto nie będzie płaciło żadnych procentów.** (i).

„Czarny Sęp" aresztowany

17-letni chłopak usiłował terroryzować kupców

Szereg kupców żydowskich w Kole otrzymywał ostatnio listy anonimowe z żądaniami pieniędzy i pogróżkami wrazie niespełnienia żądań terorysty. Autor, podpisujący się **„Czarny Sęp"**, groził nawet zabójstwem opornym. Kupiec Jankiel Rezyk, właściciel hurtowni tytoniowej, dostał list w którym **„Czarny Sęp" żądał, by kupiec położył pod płytą na chodniku ulicy Dąbskiej, pomalowaną na biały kolor, tysiąc złotych.** Kupiec Dawid miał się okupić tylko 150 złotymi.

Ci dwaj z licznych teroryzowanych przez złoczyńcę złożyli meldunek w policji.

Władze bardzo szybko wykryły autora owych listów. **„Czarnym Sępem" był 17-letni Czesław Klimczak, mieszkaniec Kłodawy.**

Chłopiec przyznał się do wszystkiego. Chciał wywędrować w świat i liczył, że grożąc kupcom, uzyska potrzebne na wędrówkę fundusze.

Młodociany terorysta — „Czarny Sęp" — został osadzony w areszcie. (l)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś, we wtorek, o godz. 7-ej wiecz., a w środę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz. sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W czwartek z powodu generalnej próby, przedstawienie zawieszone.

W piątek premiera sztuki St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Be[illegible]hof".

TEATR KAMERALNY
(Cegielniana 27)

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz., a w środę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenia sztuki Kittnera „Głupi Jakub" z K. Junoszą-Stępowskim w roli Szambelana.

K. Junoszę-Stępowskiego ujrzymy w czwartek w komedii Flersa i Caillaveta „Papa". Reżyseruje Wł. Krasnowiecki

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś, we wtorek, o godz. 8.15, a w środę dwukrotnie: o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. „Kołysanka" Wł. Fodora.

W czwartek premiera komedii W. Lichtenberga „Mecz małżeński", w reżyserii Z. Bończy.

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ W FILHARMONII.

Dziś, we wtorek, 1-go lutego, o godz. 8.45 wieczorem punktualnie odbędzie się wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu angielskich artystów Thelmy Reiss i Johna Hunta, znanych doskonale łódzkiej publiczności ze swych poprzednich występów na estradzie koncertowej sali Filharmonii.

Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 8.45 wiecz., poczem spóźnieni będą mogli wejść na salę dopiero w czasie przerwy.

BURSTEIN W FILHARMONII.

Dziś z powodu koncertu teatr żydowski nieczynny. Jutro dwa przedstawienia „Komedianta" z Pawłem Bursteinem i Lilianą Lux o godzinie 4-ej po poł. i 9-ej wiecz.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 1-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Z terenu pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej" (reportaż z Chorzowa) — z Katowic. 11.40 — 11.57: Gra William Primose (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Uwertury i arie operowe (pł.). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Śpiewa duet Layton i Jornstone (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15—16.50: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestra pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (Transm. ze Studia na Wystawie Radiowej).

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „Przez afrykański Tybet" — pogadanka — wygł. J. A. Szczepański (z Krak.).

17.15—17.50: Recital śpiewaczy Yvonne le Marc Hadour — baryton.

17.50—18.00: „Ptaki naszych ulic" —pogadanka—

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne. wygłosi dr. Jan Sokołowski z Poznania).

18.15—18.25: „Aktualności" — „Dlaczego mamy zło odbiór?" — pogadanka—wygłosi Marian Sowiński.

18.25—18.55: „Profile łódzkich poetów" poezjomontaż w opracowaniu dr. Jerzego Ronarda Bujańskiego (ze Studnia na Wyst. Rad.).

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.30: „10 zasług i 2 występki K. Wł. Wójcickiego" — wieczór literacki w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

19.30—19.50: Polska twórczość chóralna — Audycja VII. Wykonawcy: Chór. męski „Bard" pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego i Wanda Mattauschówna — fort. W programie kompozytorzy lwowscy (ze Lwowa).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna

20.00—20.40: „EUROPA TAŃCZY" — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego, opracowanie muzyczne Mariana Obsta (z Poznania).

20.40—20.45: „Przedstawiamy speakerów" — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P.R.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert symfoniczny (ze Lwowa).

22.00—22.50: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30 M. OSTRAWA: Polskie arie i pieśni.

19.00 BUDAPESZT II: „Okręt — widmo" —opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.

19.25: LIPSK: „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego (tr. z Opery Drezdeńskiej).

19.10 KRÓLEWIEC: „Niziny" — opera D'Alberta.

19.45—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.

20.00 SAARBRUECKEN: Koncert wieczorny z udziałem Wilhelma Kempffa (fortepian).

21.00 BRUKSELA Flam.: „Carmen" — opera Bizeta. Tr. z Opery w Antwerpii.

21.30 PARIS P.T.T.: „Fidelio" — op. Beethovena.

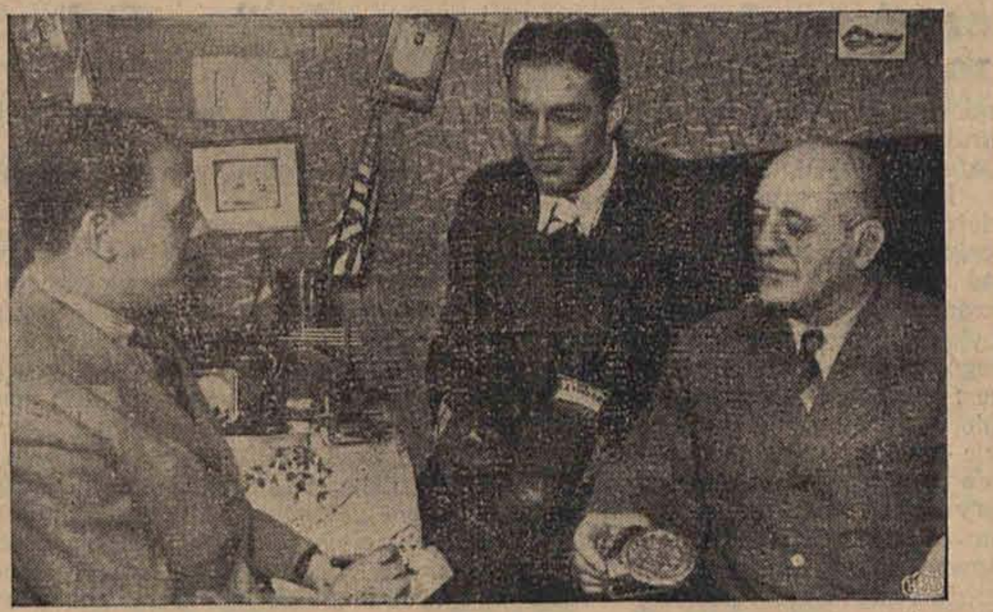
St. Zbyszko-Cyganiewicz u Chmielewskiego

Wczoraj przeprowadzono ostateczne rozmowy w sprawie przejścia Chmielewskiego na zawodostwo.—Mistrz Europy opuszcza Polskę 3 marca

Opinia sportowa żyje od pewnego czasu pod wrażeniem sensacyjnych wiadomości, jakie ukazują się w pismach w związku z zamierzonym przejściem na zawodowstwo i wyjazdem do Ameryki najlepszego boksera polskiego, łodzianina Henryka Chmielewskiego. Pertraktacje z Chmielewskim rozpoczął — jak już donosiliśmy — Władysław Zbyszko Cyganiewicz, czynny jeszcze jako zapaśnik zawodowy. Za plecami Władysława stoi jednak jego starszy brat, słynny Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, człowiek b. zamożny, właściciel kilku posiadłości w Ameryce i kamienicy czynszowej w Krakowie.

Mniej więcej przed rokiem Stanisław Cyganiewicz obecny był w Warszawie na meczu bokserkim, w którym występował Chmielewski.

— TEN CHŁOPAK MA W RĘKACH MILION — powiedział Cyganiewicz i od tej chwili rozpoczęła się wymiana listów między najsłynniejszym do niedawna zapaśnikieem świata a Chmielewskim.



NA ILUSTRACJI: nasz współpracownik (z lewej) rozmawia z pp. Zbyszko-Cyganiewiczem i Chmielewskim.

Do decydującej rozmowy między Stanisławem Cyganiewiczem a Chmielewskim doszło dopiero w ubiegły czwartek w Warszawie, dokąd wybrał się Chmielewski, zaproszony na bal filmowców polskich. Chmielewski zaakceptował w zasadzie ponętne propozycje Cyganiewicza, prosił jednak O POROZUMIENIE SIĘ Z JEGO MATKĄ I STARSZYM BRATEM, do których należy ostateczna decyzja w związku z omówieniem warunków przejścia na zawodowstwo i podpisaniem kontraktu.

W tym celu przyjechał wczoraj do Łodzi Stanisław Cyganiewicz, oczekiwany na dworcu Łódź-Fabryczna przez przedstawiciela naszej redakcji.

Mistrz Cyganiewicz, zaskoczony naszą obecnością na dworcu, nie tai swego zdziwienia.

— ŻE TEŻ PANOWIE JESTEŚCIE O WSZYSTKIM TAK DOKŁADNIE POINFORMOWANI! PODOBA MI SIĘ WASZE TEMPO AMERYKAŃSKIE. Nie będę przed panem ukrywał, że przyjechałem do Łodzi specjalnie w sprawie Chmielewskiego. Chcę odwiedzić jego matkę i przekonać ją o wielkich możliwościach jej syna, przed którym kariera stoi otworem. TEN CHŁOPAK, JAK TO SIĘ U NAS MÓWI, MA „KOLOR". MA COŚ Z DEMPSEYA I SCHMELINGA I JAKO ZAWODOWIEC ZAJDZIE NIEWĄTPLIWIE B. WYSOKO.

— Ile według pana, mistrzu, może Chmielewski zarobić?

— Ten chłopak może zrobić majątek. Znam stosunki amerykańskie i wiem co się w Ameryce podoba. A Chmielewski ma tak wspaniałe warunki, że przy odrobinie szczęścia MOŻE ZROBIĆ FORTUNĘ.

Naturalnie, jak w każdej sprawie, związanej z pieniędzmi, ryzyko jest obustronne. Ryzykuje Chmielewski, ale ja ryzykuję znacznie więcej, jako jego menager. Jeśli chodzi o możliwości zarobkowe Chmielewskiego to JESTEM PRZEKONANY, ŻE W CIĄGU TRZECH LAT (KONTRAKT PODPISANY BĘDZIE NA TRZY, A NIE DWA LATA) MOŻE ON ZAROBIĆ OD 400 DO 500 TYSIĘCY DOLARÓW.

Znajdzie on się pod doskonałą opieką słynnej spółki menagerskiej, do której należy między innymi również Curley jr. Będzie ona umiała dbać o interesy Chmielewskiego. Mimo, iż KONTRAKT PODPISANY ZOSTANIE DOPIERO PO MECZU BOKSERSKIM POLSKA — NIEMCY JUŻ DZIŚ ROZPOCZĘŁA SIĘ KAMPANIA REKLAMOWA. O Chmielewskim. i tak zresztą w sferach bokserskich Ameryki dość popularnym, będzie w niedługim czasie wiedział każdy Amerykanin. Oczywista, że na Chmielewskiego będę łożył początkowo b. dużo pieniędzy, musi się bowiem zaaklimatyzować w Ameryce, musi przejść specjalną szkołę bokserską i NIE PUŚCIMY GO WCZEŚNIEJ NA RING, JAK WE WRZEŚNIU. Gdybym szedł na łatwy zarobek, mógłbym już dziś ZAKONTRAKTOWAĆ DLA CHMIELEWSKIEGO KILKA SPOTKAŃ WE FRANCJI, ZNANY MENAGER DICKSON PROPONUJE ZA STARTY CHMIELEWSKIEGO KILKADZIESIĄT TYSIĘCY FRANKÓW. Moim celem jest jednak zrobienie z Chmielewskiego wielkiego boksera zawodowego, za którego w przyszłości menagerowie francuscy płacić będą dziesięciokrotnie większe sumy, niż w tej chwili.

— Do całej tej sprawy — mówi dalej Cyganiewicz — zabieram się z wiarą i przekonaniem. Jeśli wszystko dobrze pójdzie kontrakt podpisany zostanie w kilka dni po meczu Polska — Niemcy, a 3 MARCA CHMIELEWSKI WYJEDZIE NA „BATORYM" DO AMERYKI.

KONTRAKT PRZYGOTOWUJE JUŻ MÓJ ZASTĘPCA PRAWNY, DR JANIK Z KRAKOWA.

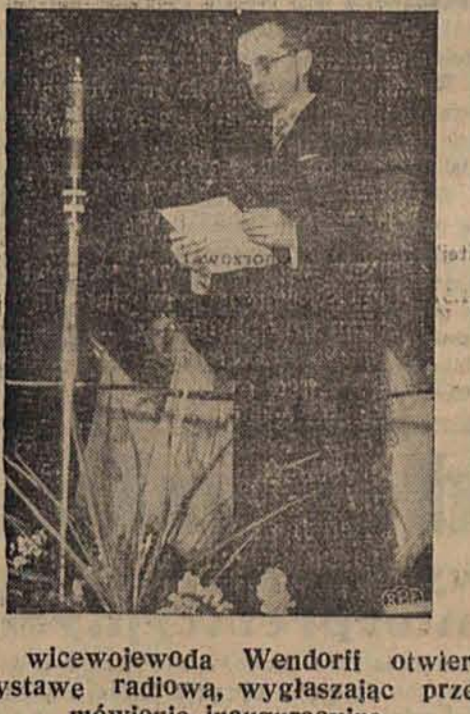
— Wreszcie — kończy mistrz Cyganiewicz — mogę panu zdradzić tajemnicę, że ZAŁATWIAM JUŻ FORMALNOŚCI DLA CHMIELEWSKIEGO. Muszę wszystko przygotować, by w pierwszych dniach marca być gotowym do wyjazdu.

Cyganiewicz, jak widzimy, jest pełen różowych nadziei. Nie trzeba się temu dziwić. Bo kto zna Chmielewskiego, kto widział go na ringu, wierzy w jego olbrzymie możliwości.

Kronika radiowa

—:—

OTWARCIE WYSTAWY RADIOWEJ



P. wicewojewoda Wendorff otwiera wystawę radiową, wygłaszając przemówienie inauguracyjne.

TRZECIA AUDYCJA KONKURSOWA.

Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Radia, który umożliwi każdemu radiosłuchaczowi zdobycie samochodu „Chevrolet" jako głównej nagrody, cieszy się wielką popularnością wśród słuchaczy. Już dotychczas w konkursie wzięło udział około 74.000 osób.

Dotychczas odbyły się dwie audycje Wielkiego Konkursu Zimowego. Trzecia audycja konkursowa nadana zostanie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia dnia 2-go lutego o godzinie 13.30. Celem zorjentowania słuchaczy w głosach speakerów, którzy wezmą udział w tej audycji, w przeddzień, t. j. dnia 1-go lutego o godz. 20.40 przedstawią się słuchaczom trzej speakerzy, biorący udział w Konkursie Zimowym

Kupony konkursowe, na których należy wypisać kolejność speakerów, biorących udział w audycji, zamieszczane są w poszczególnych numerach „Anteny".

Przypomnieć należy, że ci z pośród radiosłuchaczy, którzy skutkiem wyczerpania nakładu poszczególnych numerów „Anteny' nie mogli zaopatrzyć się w odpowiednie kupony konkursowe mogą to uczynić obecnie, gdyż w numerze trzecim tygodnika „Antena" znajdują się zastępcze kupony do audycji grudniowej, a w numerze czwartym i piątym kupony do audycji styczniowej.

ZAWODY KRÓTKOFALOWCÓW W ŁODZI.

W związku z Wystawą Radiową w Łodzi i tygodniem propagandy na terenie miasta, Łódzki Klub Radionadawców organizuje w dniu 2 lutego ogólnopolskie zawody krótkofalowe. Zawody te odbędą się w godzinach od 8.00 do 14.00 i przeprowadzone zostaną na fali około 40 mtr., czyli na tak zwanym pasie amatorskim „7 mc". W zawodach wezmą udział wszystkie kluby krótkofalowców w Polsce, mianowicie: częstochowski, bydgoski, krakowski, lwowski łódzki, morski (terytorium wybrzeża), Poznański, Warszawski i wileński

Ciekawe te zawody są próbą stałości i szybkości komunikacji na falach krótkich. Nadmienić należy, że Polskie Radio ofiarowało dla zawodników dwie cenne nagrody.

Ogród Zoologiczny w Łodzi

Nowy program robót wydziału plantacyj miejskich

Wydział Plantacyj Miejskich ustalił wczoraj swój program inwestycyjny na nadchodzący sezon. Przedewszystkim prowadzona będzie **dalsza rozbudowa parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego.** Rozpoczęta będzie **budowa ogrodu zoologicznego, ogrodu dendronologicznego i parku wystawowgeo.** Po za tym projektwane jest wykończenie budowy pawilonu na torze saneczkowym, budowa pawilonu-strzelnicy oraz budowa pawilonu w ogrodzie dendrologicznym.

W parku im. Poniatowskiego zostanie wybudowane **ogrodzenie betonowe od strony terenów państwowego monopolu tytuniowego i od strony ul. Inżynierskiej,** urządzony będzie drugi ogród jordanowski dla dzieci oraz zbudowany **schron na wypadek deszczu dla publiczności.**

W parku im. Sienkiewicza wybudowany będzie **skanalizowany szalet i przebudowany wodotrysk.**

W parku im. Staszica skasowane zostanie ogrodzenie od strony ulic Narutowicza i Cegielnianej, przez co park **zostanie zamieniony na olbrzymi skwer.** W parku 3 Maja zbudowana będzie **piaskownica do zabaw dla dzieci.**

W parku miejskim przy ul. Sanockiej i Żółkiewskiego zbudowana będzie **brodzianka dla dzieci.**

Na skwerze kolejowym ułożony będzie chodnik o ulepszonej nawierzchni.

Na ul. Leczniczej zbudowany zostanie skwer.

Wreszcie rozpoczęte będą prace przy **przebudowie parku w Julianowie,** który w bieżącym sezonie będzie zamknięty. (i).

Unieważnienie umowy zbiorowej

przez sąd pracy w Łodzi.—Ciekawa rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie

Sąd pracy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę o przyznanie dopłaty do zarobków, w myśl umowy zbiorowej, wytoczonej z powództwa robotnika Tadeusza Pruszkowskiego. Spraw takich znajduje się bardzo wiele na wokandzie sądu pracy i nie budziłaby ona specjalnego zainteresowania, gdyby nie **jej nieoczekiwany a sensacyjny epilog.**

Teodor Pruszkowski pracował w charakterze cieśli w magazynach przy budowie drogi w Rudzie Pabjanickiej. Otrzymywał początkowo 5, później 6 złotych dziennie. Ponieważ jednak w międzyczasie zawarta została w okręgu łódzkim umowa zbiorowa, w przemyśle budowlanym, która przewidywała dla tej **kategorii robotników,** do której on należał **zł. 9.50 dziennie. Pruszkowski** upomniał się o podwyżkę. Nie otrzymał jej, to też po zwolnieniu go z pracy zgłosił **powództwo w sądzie pracy, domagając się przyznania mu różnicy w kwocie 450 złotych.**

Na wstępie rozprawy pełnomocnik firmy przedstawił pismo Prokuratorii Generalnej. **że robotnicy sezonowi, którzy otrzymują wynagrodzenie z kredytów czy dotacyj Funduszu Pracy, mogą pobierać płacę dzienną w wysokości tylko 5 złotych.** Mimo więc, że przedsiębiorca miał obowiązek stosować się do umowy zbiorowej, niemniej wiążące są w tym wypadku postanowienia Funduszu Pracy.

Sąd podzielił wywód, i. **odrzucając umowę zbiorową, powództwo Pruszkowskiego oddalił, zasądzając nadto od niego koszty sądowe w wysokości 50 złotych (i)**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Etatyzm i inicjatywa prywatna

Czy dadzą się połączyć te dwie sprzeczności? — Odczyt wicedyr. biura ministra skarbu, p. Rakowskiego

Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu, **p. Janusz Rakowski**, wygłosił. odczyt na temat: **„Państwo i inicjatywa prywatna w dziele przebudowy gospodarczej"**.

Zarówno osoba prelegenta, jak i poruszone przez niego zagadnienie wywołało duże zainteresowanie, choć, oczywiście, nad **wieloma tezami, zawartymi w referacie p. Rakowskiego, możnaby podjąć dyskusję.**

Na wstępie swego referatu p. Rakowski podkreślił, że **podniesienie poziomu życia gospodarczego i rozbudowa gospodarcza Polski na długie jeszcze lata nie przestanie być najistotniejszą treścią naszych wysiłków.** W. tej dziedzinie podniesienia produkcji i dochodu społecznego w oparciu o rozwój krajowej konsumcji istnieją **olbrzymie możliwości**, które jednak napotykają na pewne **hamulce z powodu wadliwej struktury gospodarczej** zarówno całego kraju jak i poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Przebudowa gospodarcza Polski — oświadcza prelegent — to akcja zmierzająca do lepszego sprzęgnięcia ze sobą wszystkich ośrodków i sił produkcyjnych kraju. Najważniejszymi elementami tej akcji są:

1) ściślejsze zespolenie gospodarcze poszczególnych dzielnic Polski i powiązanie ich w jedną funkcjonalną całość;

2) uprzemysłowienie kraju i oparcie wytwórczości przemysłowej o możliwie maksymalny przerób krajowego surowca przy rozmieszczeniu fabryk w bliskości arterii komunikacyjnych, źródeł surowcowych i energetycznych;

3) przebudowa ustroju rolnego i rozładowanie głodu ziemi, który istnieć będzie niezależnie od akcji uprzemysłowienia i urbanizacji kraju, a zarazem uprzemysłowienie wsi i zmiana struktury warsztatu rolnego.

W obliczu tych ważnych zadań ma bardzo **wiele do zrobienia zarówno państwo jak i prywatne życie gospodarcze. Etatyzm polski stwierdza prelegent wyrósł na słabości inicjatywy prywatnej**, która żyje dziś w Polsce pod psychozą rozrastania się etatyzmu, zapominając, że w Polsce tyle jest jeszcze do zrobienia, iż **zarówno dla państwa jak i gospodarki prywatnej starczy napewno miejsca.** Etatyzm rozumiany jako szeroka bezpośrednia działalność państwa nie jest w Polsce pożądany jako hamujący inicjatywy gospodarcze jednostek przedsiębiorczych. Z drugiej jednak strony **nie jest możliwy powrót do klasycznego ustroju liberalno - kapitalistycznego.** Dla tego też dążyć należy do rozsądnego **podziału zadań i współdziałania form gospodarki pńastwowej i prywatnej.**

Następnie prelegent przechodzi do omówienia sprawy **udziału państwa w akcji rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski**, podkreślając, że napewno nie oprzemy się tej ewolucji, którą widzimy już w wielu krajach, a mianowicie, że państwo jako takie albo za pośrednictwem powołanych do tego celu organizacji z udziałem.czynnika społecznego, **będzie mobilizować akcję planowania gospodarczego w skali ogólnokrajowej, czego nie należy jednak utożsamiać z tak zwaną gospodarką planową.** Państwo musi nietylko kontynuować ale w miarę posiadanych środków wzmacniać akcję inwestycyj publicznych, które są podstawowym elementem przebudowy gospodarczej kraju, a przede wszystkim inwestycje komunikacyjne i wodno-melioracyjne. Państwo musi również — w naszych szczególnie warunkach — **organizować te dziedziny produkcji, które są pilne i konieczne z gospodarczego, bądź ogólnopaństwowego punktu widzenia i które przekraczają możliwości inicjatywy prywatnej.** Do takich inwestycji należy elektryfikacja kraju i przemysł służący celom obrony państwa.

Prace nad ożywieniem życia gospodarczego w Polsce trzeba było rozpocząć — mówi wicedyr. Rakowski — **od szerszych inwestycji publicznych**, które stworzyły koniunkturę inwestycyjną i lepsze poczucie psychiczne całego społeczeństwa. Państwo świadome jest tego, że wszystkiego samo zrobić nie może i musi wszystkie te inwestycje dokonywać **w rozmiarach**, któreby **nie zamykały możliwości inicjatywy prywatnej.** Wykonywany obecnie plan inwestycyjny jak i cała polityka finansowo-gospodarcza nie zamykają tych możliwości. Część kredytowa planu inwestycyjnego **nie wyczerpuje rynku kapitałowego,** nie sięga do rynku wolnego i do pożyczek obciążających dochód społeczny. Kwoty wydane na inwestycje publiczne wchodzą do obrotu gospodarczego i uwielokrotniają się przez ten obrót. Szereg przedsiębiorstw prywatnych otrzymuje zamówienia a pracownicy zarobek. Z tego dodatkowego przyrostu dochodu społecznego **część kapitalizuje się i służy dalszym możliwościom kredytowym.**

W dalszym ciągu swego odczytu prelegent przypomina wysuwany postulat, aby **zamiast na inwestycje publiczne państwo zaciągnęło kredyt na cele obniżenia świadczeń podatkowych,** a wtedy inicjatywa prywatna miałaby większe możliwości. P. Rakowski wyjaśnia, że przy takiej operacji nie możnaby było wykonać tych urządzeń w zakresie inwestycji publicznych, które i dla rozwoju przedsiębiorczości prywatnej mają ogromne znaczenie. Efekty **gospodarcze takiego posunięcia byłyby niewątpliwie mniejsze od tych, jakie dziś osiągamy dzięki inwestycjom publicznym.**

Globalna suma obciążeń podatkowych jest w Polsce **niewątpliwie wysoka,** relatywnie do rozmiarów dochodu społecznego, niemniej jednak **zmniejsza się ona w miarę powiększenia się ogólnego dochodu,** na który to obciążenie ciśnie. Niezależnie od tego rząd projektuje ulgi podatkowe dla ułatwienia inwestycji. Niedługo wniesiona będzie do Sejmu ustawa o ulgach podatkowych dla inwestycji przemysłowych. Do tego samego celu ułatwienia przedsiębiorstwom prywatnym ich udziału w rozbudowie gospodarczej zmierza zniesienie tak zwanego dwukrotnego opodatkowania spółek akcyjnych. Dla wyrównania szans przedsiębiorczości prywatnej w stosunku do państwowej projektowane jest **pociągnięcie przedsiębiorstw państwowych do specjalnych świadczeń podatkowych.** Słusznym też jest zamiar **ograniczenia możliwości powstania nowych przedsiębiorstw państwowych.** Znane są również zabiegi Ministerstwa Skarbu w kierunku odbudowy rynku kredytu długoterminowego i zainteresowania kapitału lokatami w akcjach i obligacjach.

W ten sposób systematycznie stwarza się możliwości pozyskiwania przez przemysł kapitałów na cele inwestycyjne. W tym stanie rzeczy należy się spodziewać, że **możliwości dla inicjatywy prywatnej będą niewątpliwie wzrastać.** Trzeba jednak — kończy prelegent — **by inicjatywa prywatna przestała być płaczką na pogrzebie liberalizmu gospodarczego. Biegu historii i ewolucji form polityczno-gospodarczych i towarzyszących im metod działania powstrzymać tak łatwo nie można; trzeba się do nich przystosować.**

Domieszka włókien sztucznych w japońskiej produkcji włókienniczej

Jak donosiliśmy, w Japonii wprowadzony został obowiązek **dodawania włókien sztucznych celulozowych przy wyrobie materiałów wełnianych.** Według nadeszłych obecnie szczegółów tego rozporządzenia, wydanego przez Urząd Kontroli Handlu Zagranicznego, domieszka wynosić ma **10 proc. przy produkcji przędzy wełnianej i od 20 proc. do 30 proc. dla tkanin wełnianych.** Powyższa ustawa nie dotyczy tknanin przeznaczonych na dostawy wojskowe oraz tkanin eksportowych.

Od 1 lutego r.b. zarządzenie to ma również być rozszerzone na tkaniny bawełniane, przy czym domieszka celulozy w tych artykułach będzie wynosić 30 proc.

Rząd włoski ogranicza tworzenie nowych fabryk włókienniczych

Rząd włoski zezwolił na budowę nowych fabryk włókienniczych i rozbudowę przedsiębiorstw już istniejących, aczkolwiek w zasadzie w zakresie budowy nowych przedsiębiorstw w łonie rządu panuje w dalszym ciągu tendencja do niewydawania tego rodzaju zezwoleń, gdyż zdolność wytwórcza włókiennictwa włoskiego całkowicie pokrywa zapotrzebowanie kraju.

W przemyśle bawełnianym zezwolenia obejmują modernizację starych wrzecion oraz instalacje techniczne dla przerabiania mieszanek z lanitalu, skotonizowanych konopi itd.

Wszystkie podania o zezwolenia na rozbudowę przędzalń, które zawiesiły swą produkcję przed paru laty, zostały odrzucone. Rząd uważa, że dzisiaj nie istnieje we Włoszech zapotrzebowanie na nowe przędzalnie. Wyjątek stanowią tu wszelkiego rodzaju przędzalnie, przerabiające włókna syntetyczne, a w szczególności przędzę wiskozową.

Utrata prawa do ulg

przy nabywaniu świadectw przemysłowych. - Kupiectwo domaga się wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych

W kołach gospodarczych podnosi się konieczność wydania przez Min. Skarbu okólnika, który w sposób autorytatywny **rozstrzygnąłby szereg wątpliwości i niejasności, jakie nasuwa zarządzenie o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1938.**

Ostatnio w Łodzi np. na odcinku handlowym zanotowano następujące kwestie w związku ze stosowaniem tego zarządzenia: **czy nowe przedsiębiorstwo włókiennicze handlowe i przemysłowe podlega ulgom przy nabywaniu świadectw przemysłowych.** Z interpretacji przepisów części I zarządzenia „Ulgi z urzędu" wynika, że przepisy te odnoszą się **do przedsiębiorstw starych,** to jest takich, które istniały już w latach 1937 i 1936. Wynika to np. z punktu 3, który uzależnia prawo do ulg od wysokości obrotów w r. 1936.

Nie mniej jednak **zarządzenie stosuje się również i do nowych przedsiębiorstw** tylko nie otrzymują one ulgi z urzędu, ale na skutek **indywidualnych podań,** składanych do Izby Skarbowej w Łodzi za pośrednictwem właściwego Urzędu Skarbowego. Termin do wniesienia podań o ulgi biegnie w ciągu 14 dni od chwili uruchomienia przedsiębiorstwa. Izba Skarbowa w stosunku do tych przedsiębiorstw stosować będzie następujące kryteria odnośnie obrotu: „w przedsiębiorstwach nowopowstałych w latach 1937 i 1938, jak również i w poprzednio istniejących przedsiębiorstwach handlowych, wysokość obrotu, podlegającego podatkowi scalonemu w wypadku nieposiadania przez władze podatkowe odpowiedniego materiału, winna być ustalona bądź na **podstawie ksiąg, bądź na podstawie oceny urzędów skarbowych ewentualnie przy współudziale biegłych"** (Uwagi do okólnika).

Powstaje jednak pytanie, **co uważać należy za przedsiębiorstwa nowo powstałe?** W tym względzie istnieje uwaga do okólnika p. 5, która przewiduje, że „przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w **obrębie jednej i tej samej miejscowości oraz** zmiana osoby właściciela przedsiębiorstwa, niewyłącza **prawa do ulg** przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938, jeżeli przedsiębiorstwo **nie zmieniło ani zakresu, ani przedmiotu swojej działalności".**

Z powyższego wynikałoby, że przeniesienie przedsiębiorstwa **z obrębu jednej miejscowości do drugiej — wyłącza ulgi przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.** Sfery gospodarcze **oponują przeciwko takiemu stawianiu sprawy,** wychodząc z założenia, że zmiana siedziby przedsiębiorstwa przy zachowaniu zakresu i przedmiotu działalności, nie jest zmianą przedsiębiorstwa.

Wątpliwości budzą również **inne jeszcze wypadki.** Np. ostatnio w obrębie jednego z urzędów skarbowych nawijalnie nici, należące dotychczas do przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczono do przedsiębiorstw handlowych i jednocześnie odebrano im wszelkie prawa do ulg przy nabywaniu świadectw, wychodząc z założenia, **iż zmieniły one swój charakter.** Naturalnie koła zainteresowane stoją na stanowisku, iż jest to pogląd mylny, **zmianie bowiem uległa jedynie ocena urzędu skarbowego a nie charakter przedsiębiorstwa.**

Mając właśnie te i inne wątpliwości interpretacyjne na uwadze, łódzkie organizacje kupieckie wystąpiły o **formalne wyjaśnienie tych kwestii.** (k).

Produkcja przędzy z namiastek

chroniona w Austrii wysokimi cłami. — Zamknięcie importu półfabrykatów

W ostatnim czasie przemysł włókienniczy. Austrii podjął szereg poczynań, zmierzających **do przestawienia się na produkcję przędzy włókien syntetycznych i na przeróbkę włókien syntetycznych z celulozy.** Wytwórczość ta ma być chroniona przez prohibicyjne cła, które oznaczałyby niemal **100 proc. dodatek do kosztów produkcji.** Tak więc 1 kg. przędzy z włókien syntetycznych, stanowiących namiastkę bawełny, kalkulowałby się w **granicach 8 szylingów,** w czym **same cło wyniosłoby około 4 szylingów na 1 kg.** W ten sposób przywóz tych artykułów do Austrii stałby się w praktyce niemożliwy.

Zarządzeniami tymi **przede wszystkim zostałby dotknięty eksport włókienniczy Czechosłowacji na rynek Austrii.** Z tych właśnie względów rząd czeski zwrócił się do Austrii z postulatem obniżenia niektórych stawek celnych na wyroby czeskie

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 31 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 295.30, Bruksela 89.30, Helsingfors 11.70, Kopenhaga 118.10, Londyn 26.47, Nowy Jork 5.27,63, Nowy Jork-kabel 5.27,75. Oslo 132.90, Paryż 17.38, Praga 18.53, Sztokholm 136.40, Zurych 122.25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.25, kanadyjskie 5.24,50, floreny holenderskie 294.30, franki francuskie 17.13, szwajcarskie 121.75, belgi belgijskie 89.05, funty angielskie 26.38, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.90, duńskie 117.55, norweskie 132.25, szwedzkie 135.75, liry włoskie 20.60, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 101, niemieckie srebrne 111.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocna, prey większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: aBnk Plski 116, Węgiel 32.25—31.75, Lilpopy 64, Modrzejów 15, Ostrowiec 57—56.50, Starachowice 39.25—39, Haberbusch 49, Żyrardów 77—79—77.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną i 5 proc. Warszawy z 1933 r. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81.50, seria 90.50, II-ga em. 82, seria 91, 4 proc. dolarowa 42—42.25—42, 4 proc. konsolidacyjna 68, drobne odcinki — 67, 4 i pół prc. wewnętrzna 65.38, drobne odcinki 64.88, 5 proc. kolejowa 66, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. ziemskie 63.50—63.25, 5 proc. Warszawy stare 70, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 69.25—70—69.63, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 63.75—63.50, 6 proc. obligacje miasta Warsźawy VIII i IX emisja — 73.50.

Wobrotach poza giełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 5 proc. knwersyjna 68.75, p 100 złotych—67.25, po 10 złotych — 64, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy IV emisja — 55.50, 3 proc. renta ziemska 59.50—60.50, Rudzki 11.95.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż inwestycyjna I-sza em. 81.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.00, dolarówka 42.00, poż. konsolidacyjna grube. 68.25, poż. konsolidacyjna drobne 67.25, poż. wewnętrzna 65.75, poż. konwersyjna 69.00, 5 proc L. Z. m. Łodzi seria 10-ta 65.25—64.75, 6 proc. L. Z. m. Łodzi seria „A" 68.25—67.75, Kolej Elektryczna Łódzka 610.00—600.00, Bank Polski 117.00 — 116.50. Tendencja spokojna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 22.15—23.00, jęczmień przemiałowy 20.50—21.50, mąka żytnia 50 proc. 32.25—33.75, mąka żytnia 65 proc. 31.50—32.50, mąka żytnia II gat. 21.50—22.50, mąka żytnia 65 proc. tranz. 32.00, mąka żytnia razowa 26.50—26.75. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 29-go stycznia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.43, luty 8.31, marzec 8.33—8.34, kwiecień 8.36, maj 8.40, czerwiec 8.43, lipiec 8.46, sierpień 8.49, wrzesień 8.52, październik 8.56, listopad 8.60, grudzień 8.64, styczeń 8.66.

NOWY ORLEAN: Loco 8.55, marzec 8.46—8.47, maj 8.54, lipiec 8.59, październik 8.70, grudzień 8.74, styczeń 8.77—8.79.

LIVERPOOL: Loco 4.82, styczeń 4.68, luty 4.69, ramzec 4.72, kwiecień 4.74, maj 4.77, czerwiec 4.79, lipiec 4.82, sierpień 4.84, wrzesień 4.87, październik 4.89, listopad 4.90, grudzień 4.92.

Giza: Loco 7.38, styczeń 7.02, marzec 6.87, maj 6.90, lipiec 6.92, wrzesień 6.92, październik 6.83, listopad 6.88.

Egipska: Loco 8.21.

Upper: Loco 6.06, styczeń 5.90, marzec 5.81, maj 5.81, lipiec 5.83, wrzesień 5.83, październik 5.85, listopad 5.85.

BREMA: Loco 10.27, marzec 9.62, maj 9.81, lipiec 10.00, październik 10.30, grudzień 10.40, styczeń 10.45.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 13.97, maj 14.01, listopad 14.25.

Giza: Marzec 12.53, maj 12.61, listopad 12.72.

Ashmouni: Luty 10.09, kwiecień 10.07, czerwiec 10.09, październik 10.29.

Nowy informator sądowy

W tych dniach ukazał się nowy informator sądowy łódzkiego okręgu sądowego na 1938 r., opracowany na podstawie źródeł urzędowych.

Zawiera on informacje co do rozmieszczenia sądów i prokuratury w okręgu sądu okręgowego w Łodzi, kancelaryj notarialnych, hipotecznych oraz spis adwokatów, aplikantów adwokackich, obrońców, tłumaczów przysięgłych i biegłych sądowych.

Nadto informator zawiera spis ulic nowoprzemianowanych, spis ulic gminy Chojny oraz miast, osad i gmin łódzkiego okręgu sądowego, ułożony w porządku alfabetycznym.

Szczególny dział informatora poświęcony został nowemu podziałowi rewirów komornikowskich m. Łodzi i Tuszyna, obowiązującemu od dnia 1 lutego 1938 roku.

Informator ten jest do nabycia w sądzie okręgowym i w kancelariach komorników sądowych.

Zabił swego siostrzeńca

Sąd skazał Broczka na 12 lat więzienia

Zygmunt Broczek, liczący 38 lat, 1. grudnia r. ub. w nocy, **zabił kilku ciosami nożem w pierś swego siostrzeńca — 24-letniego Józefa Zajferta.** Rzecz działa się w mieszkaniu przyjaciółki Zajferta — **Wiktorii Rabieluch,** gdzie mieszkały jeszcze dwie inne kobiety.

Zbrodnia została dokonana w okolicznościach niezwykle ponurych, a zarówno morderca jak i zamordowany to **bezrobotni, pobierający zasiłki.**

Broczek odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym.

Z siostrzeńcem Zajfertem udali się do mieszkania Franciszki Łuczaj przy ul. Legionów 48, już późno wieczorem. Pili przedtem i potem.

Broczek, mniej pijany niż jego siostrzeniec, awanturował się przez cały czas z obecnymi w mieszkaniu kobietami i z siostrzeńcem. Mężczyźni poczęli się szamotać. Pozdejmowali marynarki do bicia, ale Zajfert stale twierdził, że **Broczek ma na niego nóż.** Broczek — silniejszy — **rzucił siostrzeńca na kuchnię i począł go dusić.** Kobiety uciekły z domu, pozostała jedna Rabielucha, która próbowała bronić Zajferta. Ale Broczek przewrócił ją, poczem **dobył noża, zadał pijanemu, nie mogącemu się utrzymać na nogach siostrzeńcowi siedem ran ,z tych jedną w serce.**

Pozostawił potem zabitego, który skonał w kilka minut po zadanej mu ranie, leżącego na podłodze we krwi i **poszedł do siebie do domu.** Tam go ujęła policja.

Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że **był zupełnie pijany.** Świadkowie zeznawali jednak inaczej, że właśnie denat był nieprzytomny od nadużycia alkoholu, a **Broczek był prawie zupełnie trzeźwy.**

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Olszewskiego skazał Broczka na 12 lat więzienia. (l).

Ojciec zabił syna,

działając w obronie własnej.—Sąd Kaczmarka uniewinnił

Przed sądem okręgowym odpowiadał **72-letni Józef Kaczmarek,** rolnik ze wsi Romanówka, powiatu brzezińskiego, **oskarżony o synobójstwo.**

Sprawa ma za tło **chciwość chłopską: syn chciał zabić ojca w sporze o bronę i kierzynkę do wyrobu masła. Byłby go zabił, gdyby nie to, że w ostatniej chwili sędziwy Kaczmarek, działając w obronie własnej, zadał synowi cios nożem w brzuch. Cios był śmiertelny.**

Andrzej Kaczmarek — denat — miał do ojca urazę, że **ten lepiej wyposażył starszego syna.** Nie dochodziło jednak między nimi nigdy do kłótni. Ojciec pożyczał synowi narzędzia rolnicze, pomagał mu w pracy na roli i nic nie zapowiadało tak tragicznego końca.

W dniu 5 listopada r. ub. **domagał się oskarżony zwrotu brony i kierzynki.** Syn twierdził, że oba te przedmioty dostał **i zwrócić ich ojcu nie chciał.** Stary wyszedł, ale **syn dopadł go i uderzył kilkakrotnie motyką w głowę. Ojciec ciął wówczas syna nożem w głowę.**

Oskarżony tłumaczył się, że **działał w obronie własnej.**

Tłumaczenie to potwierdzili świadkowie, którzy zeznali, iż oskarżony krwawił już mocno w chwili, gdy zadał synowi ów cios obronny.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski, oskarżał prok. Maciejewski, bronił adw. Lilker. **Sąd sędziwego oskarżonego uniewinnił, podzielając wywody obrońcy, iż starzec działał w obronie własnej.** (l).

Wspomnienia z Syberii

Inspektor pracy w Łodzi p. inż. Pawłowski na Dalekim Wschodzie

Z okazji „Dnia Polaka z Zagranicy" w jednej z gazet zamiejscowych ukazał się felieton prof. U. J. w Krakowie Romana Dyboskiego p. t. „Polacy między obcymi".

Autor w latach swej niewoli (1917 — 1919) w Chabarowsku nad Amurem zetknął się m. in. z państwem N., którzy długo przed wojną światową przenieśli się na Daleki Wschód do Syberii. W Chabarowsku, gdzie p. N. był urzędnikiem akcyzy, jego małżonka gościnnie podejmowała przybłędów wojennych, zakładając w r. 1917 tow. „Dom Polski".

Snując swe wspomnienia z tego okresu prof. Dyboski pisze, że „pod dobrotliwym okiem pani Emilii N. skojarzyło się małżeństwo jednego z moich kolegów, oficerów austriackich, noszącego już wtedy mundur oficerski naszej polskiej formacji wojskowej na Syberii — z panienką z rodziny jedenego z tych dawnych inżynierów polskich z Warszawy, co wybudowali byli niedaleko Chabarowska największy w Rosji azjatyckiej most — osiemnasto - przęsłowy most przez olbrzymie wody Amuru".

Dowiadujemy się, że ów oficer austriacki, o którym z taką sympatią wyraża się prof. Dyboski, zajmuje obecnie w Łodzi stanowisko inspektora pracy, działa od kilku lat na terenie Łodzi, gdzie zdobył sobie wielkie uznanie w najszerszych sferach, zarówno świata pracy jak i przemysłu. Jest nim inż. Pawłowski, inspektor pracy 14 obwodu w Łodzi.

Wspomnienia prof. Dyboskiego dotyczą jedynie małego fragmentu niezwykłych przeżyć wojennych i związanych z niemi prac społecznych inż. Pawłowskiego. Jako oficer polskiej formacji wojskowej na Syberii miał on powierzoną iście zaszczytną misję przeprowadzenia rejestracji ludności polskiej na Sachalinie i w tym celu, przemierzając wzdłuż i wszerz tę wyspę wygnańców, organizował gminy polskie. Po opuszczeniu Sachalinu udał się do Ameryki, gdzie w Chicago pracował w generalnym konsulacie R. P., niosąc pomoc rodakom, tłumnie uciekającym przed tyranią bolszewicką z Dalekiego Wschodu Azji do Ameryki.

Do Polonii chicagowskiej przybyli również państwo N., o których wspomina prof. Dyboski. Inż. Pawłowski, rewanżując się za gościnę w Chabarowsku, przyszedł im w krytycznym momencie z pomocą. Dla pani Emilii wystarał się o pracę w szwalni, w której była jedyną białą kobietą pośród trzydziestu murzynek, a mężowi jej wyrobił zajęcie u aptekarza Polaka.

Nic dziwnego, że tak bogate doświadczenie życiowe inż. Powłowskiego uczyniło zeń człowieka bardzo wyrozumiałego i dostępnego dla wszystkich.

Jatki rytualne

nie mogą istnieć

Dowiadujemy się, że w ciągu ub. roku około 40 właścicieli jatek z mięsem rytualnym zwróciło koncesje, nie mogąc prowadzić przedsiębiorstw na skutek ograniczeń ustawowych. Największą przeszkodą do wykonywania przez nich zawodu, jak się okazuje, **jest niemożność wyzbywania się tylnych części bydła,** jak również sprawa kontyngentów, która powoduje, iż niektóre jatki dysponują mięsem tylko przez połowę tygodnia.

W sprawie tej mają być podjęte interwencje w sferach rządowych w kierunku złagodzenia przepisów ustawy o uboju. Starania dotyczyć mają tylko zmiany kontyngentowania mięsa. (i)

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Narutowicza Nr. 42 w czasie wyskakiwania z tramwaju, znajdującego się w biegu, upadł na bruk i doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń Andrzej Ratalik, zamieszkały w Gałkówku, pow. brzezińskiego.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala ubezpieczalni społecznej.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej została najechana przez wóz i odniosła obrażenia ciała 43-letnia Genowefa Rafalak, zamieszkała przy ul. Wiejskiej 12.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł ją do domu.

* * *

Na szosie pod miastem Dąbie, pow. kolskiego, samochód ciężarowy A. 45.880 należący do przedsiębiorstwa przewozowego Krajsman i Lewin w Kole, zdążając do Łodzi z transportem krów spadł do rowu i rozbił się.

Jadący w samochodzie konwojent, Jan Świder, oraz pomocnik szofera Towie Krajśman, odnieśli ogólne obrażenia ciała i zostali opatrzeni przez lekarza.

* * *

Na posesji przy ulicy Głowackiego Nr. 29, lokatorka 52-letnia Henryka Grabarz, wskutek potknięcia się upadła i doznała złamania prawego przedramienia oraz obrażeń głowy. Ranną opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

* * *

Na ulicy Matejki doszło do bójki na noże, w czasie której poranieni zostali nożami 23-letni Marian Grabowski i 29-letni Bolesław Dębczyk, obaj zamieszkali przy ul. Czarnieckiego Nr. 8.

Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Okrzei Nr. 51 uległa poparzeniu wskutek wybuchu nafty przy rozpalaniu ognia 34-letnia Małgorzata Frelich. Ogień w zarodku ugaszono. Frelichowa odniosła obrażenia głowy i obu rąk.

Poparzoną opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

* * *

Do tkalni zarobkowej Kazimierza Gromadzińskiego prey ulicy Wodnej Nr. 15, po wyłamaniu zamków zakradli się trzej złodzieje. Włamanie spostrzeżono i w czasie pościgu jednego z uciekających zatrzymano, gdy dwaj inni zbiegli.

Zatrzymany Henryk Sobolewski (Wspólna Nr. 39) przekazany został władzom sądowym i osadzony w areszcie.

* * *

W Barze Podhalańskim przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22 w nocy jakiś osobnik wygniótł szybę i zamierzał dokonać kradzieży różnych przedmiotów, lecz spostrzeżony został przez policję i zatrzymany. Zatrzymanego złodzieja Zbigniewa Sandomierskiego ze wsi Dąbrówka pod Łodzią, osadzono w areszcie.

* * *

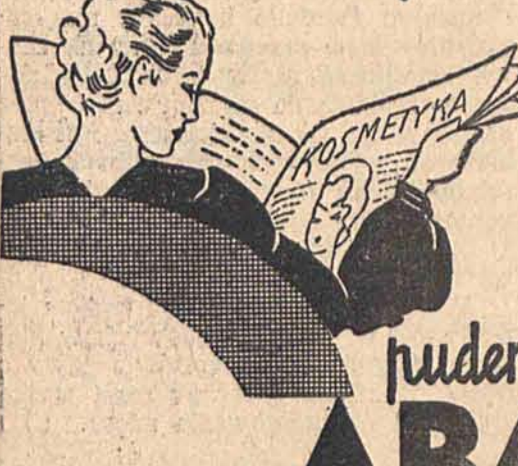
Ze składu firmy Bracia Kurz i Chigryn przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 63 nieznani sprawcy skradli manufakturę, wartości kilku tysięcy złotych. Policja zarządziła dochodzenie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Siniecka — Rzgowska Nr.59, H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 54.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Kosmetyki zasada główna:



używać pudru roślinnego, nieszkodliwego, nie zatykającego porów, nadającego cerze świeżość i mat, w odcieniu karnacji. Takim jest roślinny, przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej

puder **ABARID**

Nr. H. C. 325/37.

TYTUŁ WYKONAWCZY
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 25 listopada 1937.

Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Handlowy w składzie następującym:
Przewodniczący wiceprezes CHRZANOWSKI.
Sędziowie GUTELMUST, GORZEŃSKI.
Protokulant apl. adw. Pechnikowa, po rozpoznaniu sprawy powództwa firmy S. Lande przeciwko Szmulowi Lebensbaumowi handlującemu pod firmą „Dom Obuwia Esla wł. S. Lebesbaum" o ochronę znaków towarowych i 1000 złotych odszkodowania

postanawia

1) zakazać pozwanemu Szmulowi Lebensbaumowi używania znaku słownego „Esla" w nazwie firmy na szyldzie, etykietach, opakowaniu i drukach w zakresie prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa i wyraz ten skreślić z nazwy firmy zgłoszonej do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi pod nazwą „Dom Obuwia Esla wł. S. Lebensbaum".
2) Zarządzić od pozwanego Szmula Lebensbauma na rzecz powódki firmy S. Lande tytułem ryczałtowego odszkodowania i pokutnego zł. 200 i 8% od dnia 13 sierpnia 1937 r. do dnia uiszczenia.
3) Po zarachowaniu między stronami zasądzić na rzecz powódki również koszta procesu w sumie zł. 72 gr. 80.
4) Wyrok ogłosić na koszt pozwanego w drobnych ogłoszeniach w dwuch dziennikach łódzkich „Republika" i „Głos Poranny".
5) W pozostałej części pozew oddalić i wpis wpłacony uznać za dostateczny.

Pieczęć
Sąd Okręgowy w Łodzi.

Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretarjatu
(podpis nieczytelny).

Dnia 21 grudnia 1937 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom i osobom których to dotyczyć może, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały oraz gdy o to prawnie wezwane będą udzieliły pomocy. Tytuł wykonawczy wydano pełnomocnikowi powod. firmy adw. J. Sieradzkiemu. Opłatę Kancelaryjną pobr. w kwocie zł. 5.50 gr.

Pieczęć
Sąd Okręgowy w Łodzi.

Sędzia
(Podpis nieczytelny).

Do akt Nr. Km. 1942/37/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Rokicińskiej 53, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 pianin i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1050 — 1050 — 1030, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 stycznia 1938 r.

Komornik: (—) ANISEREWICZ.

Sprawa Janiny Goldszpigielówny p-ko T. i Z. Wagnerom, O. Densowej i K. Skalskiej.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski, Wydział Techniczny w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz 9.000 ton kostki bazaltowej ze stacji Karolew na ul. Pabianicką i Piotrkowską (odcinek podłużny od ul. Cieszyńskiej do Emilii).

Warunki przetargu oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dn. 15 lutego 1938 roku o godz. 12-ej.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

Do akt Nr. Km. 113/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, serwantki, stołu, 8 krzeseł, 2 foteli, lampy, palta męskiego, 2 nocnych stolików, toaletki i szafy do rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 stycznia 1938 r.

Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Henocha Wiślickiego p-ko Abramowi - Józefowi Windmanowi i Esterze - Dwojrze Prawda.

---

2 x DZIENNIE 1 GROSZ MYDEŁKO DO ZĘBÓW **CHERYS** O NIEZRÓWNANYM SMAKU

Dźwiękowy kino - teatr **TON**
Kopernika 16, tel. 140-72.

DZIŚ PREMIERA! Niekoronowana królowa piosenki czarująca artystka i śpiewaczka MARTA EGGERTH w swoimnajnowszym wielkim przeboju p. t.

„Pieśń jej matki"

W głównej roli męskiej: Johannes Haesters, słynny tenor holenderski.
Reżyseria Detlefa Siercka twórcy „Ostatniego akordu". Początek o godz. 4.

Do akt Nr. Km. 2352/37/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepu, wagi, 2 beczki śledzi, 4 beczki kapusty, grzybów, kostki bulionu, kawy, landryn, gilz, makaronu, pierników, wazeliny, konserw, jabłek, oszacowanych na łączną sumę zł. 527, gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 stycznia 1938 r.

Komornik: (—) ANISEREWICZ.

Sprawa A. Henrykowskiego p-ko Janowi Madejowi.



dlaczego
MOTOPIRYNA?
BO JEST NIEZASTĄPIONA!

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 1 lutego r. b. Nr. 25 przetarg na wykonanie robót stolarskich budowy domów mieszkalnych na terenach Sanatorium w Tuszynku pod Tuszynem.

Szczegółowych informacyj udzielą Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 12 lutego 1938 roku, godz. 12-tą.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

DR.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Prawo do szczęścia
zyskuje nabywca losu
z

Kolektury No 100

więc

Przyjdź
Wybierz swój los i
Zwycięż w walce o byt

Losy do I-szej klasy
poleca
KOLEKTURA NR. 100
oddział w Łodzi.

Andrzeja 2
„Promień"

Wieczne Pióra

wszelkich systemów reperuje się dobrze i tanio w sklepie mater. piśm przy ul. PIŁSUDSKIEGO 31.
Tania sprzedaż makulatury 25-2

NA KARNAWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne, Łódź, Jerzego 20, m. 22.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, front I p. przy ul. 11 Listopada 18. Wiadomość u administratora.

DO WYNAJĘCIA zaraz nieumeblowana kawalerka z wygodami przy ulicy Kołłątaja 10. Wiadomość u dozorcy lub tel. 213-41.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15. 29

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57 m. 18.

POSZUKIWANY pokój dwuosobowy, umeblowany z używalnością wygód i telefonu nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta. Łaskawe oferty do red. „Republiki" sub „Eska".

Kupno i sprzedaż

BIURKO amerykańskie okazyjnie kupię. Oferty z podaniem ceny sub „Biurko".

KUPIĘ fuzję dobrej marki bezkurkówkę. Oferty do „Republiki" pod „Fuzja". 28

MEBLE biurowe sprzedaje Standard-Nobel z powodu zupełnej likwidacji, 11 Listopada 109. 2

NOWE i modne fokowe palto z dobrych foków tanio do sprzedania, 11-go Listopad 29, Cerownia artystyczna.

KUPIĘ okazyjnie urządzenie centralnego ogrzewania, używane 25 kaloriferów ewentualnie z rurami i piecem. — Oferty „Okazja".

PIWIARNIA do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. — Adres wskaże „Republika".

Posady

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni nauczycielka z hebrajskim i niemieckim poszukuje kondycji. — Oferty sub: „Maturzystka".

BUCHALTER na stanowisku przyjmie pracę godzinową lub na pół dnia. Warunki b. skromne. Sub. Uczciwy.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
3-CI TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA!

Kapitalna komedia muzyczna
ROBERT I BERTRAND

W rol. gł. BODO, DYMSZA, GROSSÓWNA, FERTNER, ORWID.

Ceny znacznie zniżone!

Na poranki o g. 12 i 2 oraz na I seans od **80** gr.

Na pozost. seanse od **1**09 zł.

Dla młodzieży szkolnej na wszystkie miejsca i seanse **80** gr.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.